

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Kompromitacja łódzkich endeków

Min. Kościalkowski wytknął im nieznajomość podstaw ustawy samorządowej

Władza nadzorcza rady miejskiej jest wojewoda Hauke-Nowak

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Jak się dowiadujemy, minister spraw wewnętrznych, p. Zyndram - Kościalkowski w dniu wczorajszym wysłał następującą depeszę do p. wojewody łódzkiego, Hauke - Nowaka:

„Do Pana Wojewody Łódzkiego.

Proszę Pana Wojewodę o zakomunikowanie za pośrednictwem Pana Komisarza Rządowego grupie

radnych w Łodzi, podpisanych na depeszy, z dnia 13 b. m., że władzą nadzorczą w sprawach samorządowych jest Pan Wojewoda Łódzki.

KOŚCIAŁKOWSKI
Minister Spraw Wewnętrznych“

* * *

Jak widzimy, endecja jeszcze raz niesłuchanie się

skompromitowała, wykazując nieznajomość zasadniczych artykułów ustawy samorządowej.

Minister Kościalkowski dał zaciętrzewionym endekom dobrą nauczkę, wskazując im właściwą drogę postępowania i podkreślając nie tylko nieuctwo, ale wprost nietakt, polegający na niefortunnej próbie omińnięcia sw. bezpośredniej władzy nadzorczej.

„NIE PÓJDZIEMY DO DOM, AŻ RANO...”

Nocne igraszki radnych endeckich

Wesołe, a nieobowiązujące posiedzenie ojcymów miasta



Sen nocy letniej przy ulicy Pomorskiej

Opanowana przez endecję rada miejska m. Łodzi posiada niezbyt chwalebny tradycje. — Od pierwszego niemal, aż do ostatniego, przedwczorajszego posiedzenia plenum dostarczyła ona całemu światu dużo niezdrów sensacji. Zebrania naszej rady miejskiej, to niesławny unikat — łańcuch incydentów, ekscesów chuligańskich, karczemnych awantur i krwawych bójek. Do tego pięknego bukietu „wyczynów“ obozu na rodowego w Łodzi przybył jeszcze na dodatek ostobliwy „wynalazek“ endecki „polski strajk okupacyjny“.

Zagranicą, we Francji, Anglii, czy Honolulu mówi się teraz o Łodzi...

Łódź, pominięta często na mapach międzynarodowych, — stała się głośna na łamach prasy światowej. Mówi się o niej, jako o mieście... meksykańskim.

— Łódź? Aha, to tam, gdzie rajcy miejscy walą się po pysku i biją krzesłami i karafkami... — Mieszkańcy pewnie zarzynają się na ulicach nożami w biały dzień. Bo jakżeż inaczej, skoro nawet radni?...

Ale powróćmy do wczorajszej nocnej okupacji.

Jak wspomnieliśmy na wstępie, każde niemal posiedzenie rady miejskiej Łodzi, stało się po ostatnich zajściach, sensacją dla wszelkiego autoramentu ciekawskich. Ludzie, nie mający nic wspólnego z życiem samorządowym, panienki z za-

ład sklepowych, panie plotkujące w kawiarniach, stali bywalcy sal sądowych — wszyscy chcieliby dostać się choć raz na widowisko przy ulicy Pomorskiej, aby przeżyć kilka godzin emocji. Pchają się jak na przedstawienie do cyrku.

Skoro nie można, z braku miejsc, dostać się do gmachu, to choć stoja na ulicy przed radą miejską i czekają, czy nie polecą szyba, albo postrunie na ulicę silniej rzucone krzesło.

Onegdaj, jak zwykle, tłumy ciągnęły w stronę ul. Pomorskiej. Skonsygnowana policja utrzymywała porządek; zwiększona gwardja woźnych magistrackich ściśle kontrolowała wchodzących, sprawdzała bilety na galerji.

Nie nie zapowiadało burz-

wego przebiegu, a tembardziej tak wyjątkowego finału obrad.

Brak poranionego w swoim czasie przez „kolegów“ — radnych endeckich, radnego socjalistycznego Nutkiewicza i posłanki Marczyńskiej spowodował, że endecy znaleźli się w większości. W związku z tem endecja zmieniła taktykę i w ostatniej chwili, w obliczu bardzo nieprzyjemnego dla niej u pomnienia ministra Kościalkowskiego, wytykającego jej bezczynność i szkodliwą działalność dla miasta, postanowiła zrehabilitować się i wszelkimi siłami udawać, że zależy jej na natychmiastowym udwaleniu budżetu.

Rzecz jasna, że wobec okaleczenia budżetu przez obóz na rodowy, skreślenia licznych po-

zycji na subsydia dla najbardziej pożytecznych instytucji, nieprzywrócenia pozycji na straży ogniowej, nieuchwalenia sum na zatrudnienie bezrobotnych itp. — frakcje opozycyjne widziały się zmuszone zrehabilitować swój stosunek do preliminarza i zgodnie, ze zwyczajami parlamentarnymi, zgłosić wniosek o odrzucenie głosowania in bloc.

To wystarczyło endecji. W mig znalazła ona pretekst do dalszych demagogicznych wystąpień. Niechaj pomóż ulica, że obóz narodowy własnie chce pracować, że w swej

(Dokończenie na str. 4-ej)

Na zakończenie roku szkolnego

W dniu dzisiejszym kończy się rok szkolny 1934-35, który był trzecim etapem realizacji ustawy szkolnej z dnia 11 marca 1932 roku.

Od chwili wejścia w życie ustawy o ustroju szkolnictwa w szkolnictwie polskim zaszły daleko idące zmiany; przebudowujemy nasze szkolnictwo od podstaw: w ślad za ustawą szkolną pojawił się cały szereg dekretów władz szkolnych, które oblicze szkoły polskiej zmieniły całkowicie, nie tylko pod względem ustrojowym, lecz także i pod względem wychowawczym — dydaktycznym.

Prawdą jest, że szkolnictwo polskie przeżywa głęboki kryzys materialny. Około miliona dzieci pozostanie i w przyszłym roku poza murami szkoły, a bezrobocie wśród młodych nauczycieli szerzy się coraz bardziej. Prawdą jest także, że szkoły nasze są bardzo biedne (przynajmniej państwo we), warunki pracy szkolnej dla młodzieży zarówno jak dla nauczycieli, są nadwyróżnione, ale prawdą jest także, że potrafiliśmy w ciągu krótkiego stosunkowo czasu stworzyć szkolnictwo jednolite, oparte na 7-klasowej szkole powszechnej, że w naszych szkołach obowiązują programy nauczania, będące wyrazem nowoczesnej pedagogiki, że dla podwyższenia poziomu naukowego w szkołach zrobiono bardzo wiele, że dano szkołom wyraźny ideał wychowania w postaci światłego i świadomego swoich obowiązków obywatela.

Przed trzema, dwoma laty, ba, przed rokiem jeszcze, patrzono na wiele rzeczy zamierzonych, lub postanowionych przez czynniki oficjalne okiem nieufnym. Nie dziwnego, była to czysta teoria. Dziś, kiedy praktyka wykazała, że djabieł nie jest tak straszny, atmosfera niepokoju i niepewności uległa znacznemu odprężeniu.

Jeśli nowa ustawa szkolna jest pierwszym kamieniem, znaczącym drogę rozwoju szkolnictwa, to programy nauczania, wydane dwa lata temu, są bezsprzecznie drugim takim kamieniem. Nowe programy za stosowano stopniowo. W ubiegłym roku szkolnym obowiązywały one dla I, II, III, V i VI klasy szkół powszechnych, w przyszłym roku szkolnym realizowane będą już we wszystkich klasach szkoły powszechnej i niższych klasach szkół ogólnokształcących. W odróżnieniu od programów starych programy nowe traktują zagadnienia wychowawcze narównie z kwestiami czysto naukowymi.

W doborze metod nauczania nauczycielowi pozostawiono zupełną nieskrępowaną swobodę, pod warunkiem osiągnięcia określonych w programach wyników naukowych. Inowacja ta przyjęta została w kołach nauczycielskich bardzo przychylnie, z westchnieniem ulgi. Skończyła się wreszcie obawa

ścięcia się na wizytacji przez inspektora mimo rzetelnej pracy, bo biada nauczycielowi, który nie metodycznie przeprowadzał lekcje. Nawet sytuacja dobrego metodyka była nie do pozazdroszczenia, jeśli traf chciał, że wizytujący był zwolennikiem innej metody. Teraz to wszystko się skończyło. Los nauczyciela już nie jest uzależniony od szczęśliwego zbiegu okoliczności — fachowcy bowiem twierdzą, że udane lekcje metodyczne są tak częste, jak... wygrane na loterii, — lecz od rezultatów całokształtu pracy szkolnej.

Podręczniki szkolne, spełniające po nauczycielu najważniejszą rolę w kształceniu ucznia, nie stoją niestety na wysokości zadania. Szerzej pisaliśmy o tej sprawie w swoim czasie w artykule p. t. „Sałatka podręcznikowa”. Powróćmy jednak do tego tematu niejednokrotnie, gdyż skargi nauczycieli na nieprzydatność nowych podręczników nie ustają i należy dążyć do stopniowego zastąpienia książek podręcznych innymi, lepszymi.

Sprawa przechodzenia uczniów z jednego typu szkoły do drugiego do chwili obecnej nie jest uregulowana. Uczniowie, jak dawniej, przyjmowani są nie na podstawie świadectw szkolnych, jak wyraźnie zaznacza ustawa, lecz na podstawie wyniku egzaminu wstępnego.

W czasach, kiedy racja bytu matury jest ustawicznie kwestjonowana, istnienie tych t. zw. egzaminów wstępnych uważać należy za strupieszalną zażytek.

Zawsze tak bywało, że szkolnictwo oficjalne bardzo niechętnie przejmowało zdobycze szkół eksperymentalnych. Tu mamy jednak do czynienia ze zgoła innym faktem. Praktyka szkolna nie stosuje się do postanowień ustawowych. Argument, że egzaminy te są potrzebne ze względu na konieczność przeprowadzenia selekcji pośród zbyt wielkiej zwykle liczby kandydatów, nie wytrzymuje krytyki, gdyż selekcję taką z lepszym jeszcze skutkiem przeprowadzić można na podstawie świadectw ze szkół powszechnych. Chodzi tu raczej o co innego, szkoła średnia

przywykła do tego, żeby widzieć w sobie coś lepszego od szkoły powszechnej, a obecnie, kiedy ta pozycja wyjątkowa jest mocno zachwiana, trzyma się swego przywileju z lat dawnych rękami i nogami. Pano wie profesorowie! Pierwsza lepsza praca o pedagogice psychologicznej przekona was o wątpliwych rezultatach tych wszystkich egzaminów!

Doniosłe zmiany w wewnętrznym życiu szkolnym spowodował nowy statut dla powszechnych szkół publicznych oraz dla średnich ogólnokształcących. Precyzuje on dokładnie obowiązki kierownika szkoły (dyrektora), nauczyciela i ucznia. Charakterystyczne jest, że statut ten nakłada na nauczyciela obowiązek stałego doskonalenia się i dbania o dobro i honor szkoły. Od czasu wejścia w życie nowego statutu szkolnego praca szkolna od bywa się wszędzie według ustalonych norm. Można być wrogiem prób ujednolajnienia czegośkolwiek, wrogiem znanej nam skądinąd idyotycznej gleichszaltung, ale trzeba przyznać, że wydanie jednolitych przepisów dla naszego szkolnictwa, rządzącego się w każdym zaborze innymi prawami, było rzeczą niezmiernie pożądaną, konieczną.

Jedną z największych bolączek szkolnych jest narzucana nauczycielom t. zw. „praca spo-

leczna”. Nauczycielstwo od tej pracy się nie uchyla, ale nauczycielstwo uważa, że składanie całego ciężaru tak zwanej pracy społecznej wyłącznie na barki nauczyciela, jest co najmniej niesprawiedliwe. Skoro praca społeczna ma być obowiązkiem obywatelskim, winny ten obowiązek spełniać i inne zawody. Na tem polu nadu-

ZŁ. 1.000.000

można wygrać w szczęśliwej kolekturze

G. WOLMAN Narutowicza 38

Plac Reymonta 3/4

żywano rzeczywiście w sposób jaskrawy dobrych chęci tych ludzi. Szczególnie na wsi. Doszło do tego, że wójt, pisarz gminny, komendant posterunku dysponowali sobie dowolnie osobą nauczyciela. Związek nauczycielstwa polskiego, prowadzący od długiego czasu ostrą kampanję przeciw temu uzurpowaniu sobie władzy przez ludzi najmniej do tego powołanych, przytacza często kwiatki z działalności tych wygodnych ultrapatryjotów, wysyłających pisma do kierowników i nauczycieli szkół, które zaczynają się od „Polecam Panu... etc.” Nie brak oczywiście gróźb, że w razie niezastosowania się do wskazań pana wójta, doniesie się o tem władzom szkolnym.

Jeśli fakty powyższe mają na swoje usprawiedliwienie jeszcze pozory dobra sprawy, to zdarzają się wypadki ingerencji, których nie sposób tłumaczyć inaczej, jak głupotą ludzką. Wybrał się oto w pewnej wsi soltys na wizytację do pewnej nauczycielki. Mimo kilkakrotnego wezwania nauczycielki sali szkolnej nie opuścił. Nauczycielka zameldowała o tem policji. Sprawa znalazła swój epilog w sądzie, gdzie samowolczego „inspektora” skazano na dwa tygodnie bezwzględnej aresztu. Przed rozprawą pan wójt raczył pouczyć nauczycielkę następującymi słowami: „Pani złą drogę obrała. Tam w sądzie nie pani nie wygra. Trzeba było do nas przyjść, bez nas pani nic nie zrobi!”

Nauczyciele są zdecydowani wywalczyć sobie w społeczeństwie szacunek i zrozumienie, bowiem typ dawnego nauczyciela — półinteligenta, który, chcąc wyżyć, zmuszony był przypominać się różnym panom dziedzicom wójtom, pisarzom gminnym — minął bezpowrotnie. Nauczycielstwo dzisiejsze, rekrutujące się przeważnie z ludzi o głębokim wykształceniu, dba nie tylko, jak tego wymaga statut szkolny, o honor szkoły, lecz także o honor osobisty nauczyciela i nie spocznie przedtem, aż wywalczy sobie należne stanowisko w społeczeństwie.

Efer.

TANI POBYT

w Warszawie

pokoje z wodą bieżącą i całkowitem utrzymaniem od zł. 9.—

poleca

HOTEL ROYAL, Chmielna 31

blisko Dw. Gł.

Kino „CZARY”

DZIŚ PREMIERA 2-ch przebojowych filmów!

— I. —

Film nagrodzony złotym medalem w Ameryce p. t.

Serce Włóczęgi

z Al Jolsonem i Madge Evans

Reżyserji twórcy „Na zachodzie bez zmian” — Lewisa Milestone
BAJECZNE MELODJE! DOSKONAŁE POMYSŁY!

— II. —

Największa rewelacja kinematografii! Film, który oszołomił świat

„CARIOCA”

(Flying down to Rio)

Dolores del Rio,

W rolach głównych:

Ginger Rogers

Gené Raymond

Największe atrakcje filmu: Rewja na aeroplanach! Oszalałająca wystawa! 200 pięknych dziewcząt! Upajające melodje!

Dziś początek o g. 12-ej

Capitol

Nadprogram:
Znakomite dodatki

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele 12.30.

Dziś prezentujemy!

Zemsta pana X

Frapujący dramat sensacyjny z życia świata podziemi. — Reżyserował Edgar Selvy. — W rolach główn.

Robert Montgomery, Elżbieta Allan, Lewis Stone

Wspaniały, pełen napięcia film, osnuty na tle powieści

Edgara WALLACE'A p. t.

Straszliwe skutki katastrofy w Reinsdorf

Okolice w promieniu 3 kilometrów od miejsca eksplozji przedstawiają obraz zupełnego zniszczenia

BERLIN, 14 czerwca. (PAT.) Katastrofa w Reinsdorf wywarła w szerokiej opinii niemieckiej głębokie i przynębiające wrażenie. Jak zwykle w podobnych wypadkach, krążyły najróżnorodniejsze niewiarogodne pogłoski, zarówno co do przyczyny katastrofy, jak i co do liczby ofiar.

Panikę, która wybuchła w Wirtembergie charakteryzuje fakt, że część mieszkańców w obawie przed dalszymi wybuchami lub też zawaleniem się uszkodzonych budynków, opuściła miasto, spędzając noc w pobliskich lasach.

Wszystkie władze państwowe, partyjne i samorządowe rozwinęły niezwłocznie szeroko zakrojoną akcję pomocy materialnej dla rannych i rodzin zabitych. Kanclerz, ministrowie Rzeszy oraz przywódcy poszczególnych organizacji partyjnych, ofiarowali na ten cel wysokie kwoty pieniężne. Niemiecki front pracy zarządził kilkunastodniową żałobę na obszarze całych Niemiec. Na gmachach publicznych flagi opuszczone zostały do pół maszty.

Prasa informuje obszernie o przebiegu katastrofy. Według relacji specjalnych korespondentów, wysłanych na miejsce wypadku, cały szereg miejscowości okolicznych w promieniu 3 km. od miejsca wybuchu, przedstawia obraz zupełnego zniszczenia.

Z domów i zabudowań gospodarskich, wubich pozrywał dachy. Najbardziej dotknięta jest miejscowość Reinsdorf, gdzie nastąpił wybuch. Cała jej ludność pracowała w fabryce „Wasag”.

O sile wybuchu świadczy fakt, że w odległości 1 km. od miejsca katastrofy, pewna kobieta zabita została w polu 30-kilogramowym odłamkiem żelaza, wyrzuczonego eksplozją.

Urzędowo donoszą, że przyczyną katastrofy był przypadekowy pożar w jednym z oddziałów zakładów fabrycznych „Wasag”.

Dzienniki usiłują wpłynąć uspokajająco na szerokie masy czytelników, wskazując, że pewne działy zakładów „Wasag” pracują nadal, po usunięciu drobnych uszkodzeń.

Przypomnieć należy, że zakłady fabryczne „Wasag” w Reinsdorfie nawiedzone zostały już w latach 1915 i 1925 również ciężkimi katastrofami eksplozji, które za każdym razem pociągały za sobą około 50 ofiar w zabitych.

Groźba nowych wybuchów

BERLIN, 14 czerwca (PAT.) O godz. 23 m. 15 podano następujące dalsze szczegóły o katastrofie w Reinsdorf.

Do godz. 20-ej nastąpiły kolejno 4 eksplozje. Również obecnie niebezpieczeństwo nowych wybuchów nie zostało całkiem usunięte. Z tego powodu okolica katastrofy w dużym promieniu zamknięta została silnym kordonem Reichswehry i policji.

Eksplozje nastąpiły w rezerwuarach podziemnych

z nieznanych dotychczas przyczyn. Wbrew alarmowym pogłoskom, jakie krążyły w godzinach wieczornych, zapewniają ze strony niemieckiej, iż ilość robotników, zatrudnionych w fabryce w chwili katastrofy nie przekraczała 200.

Siła wybuchu była straszliwa.

Huk słyszano w odległości 8 km.

Na ulicach Witembergi gromadzą się tłumy ludności, która przejęta grozą i niepewnością, czeka dalszych wiadomości z miejsca wybuchu. Setki rodzin dotkniętych jest katastrofą.

Na 200 pracujących 52 zabitych i... 400 rannych

WITEMBERGA, 14 czerwca. (PAT.) — Dotychczas wydobyto zwłoki 22 ofiar katastrofy w Reinsdorf. Pod gruzami znajduje się jeszcze 30 robotników, co do których istnieje mała nadzieja, by można ich wydobyć żywymi.

Dotychczas naliczono 75 ciężko i 300 łżej rannych.

Dzięki zarządzeniom władz już późnym wieczorem napłynął w Wirtembergie spokój. Pomoc lekarska została zapewniona, gdyż w akcji ratunkowej biorą udział

nie tylko lekarze miejscowi, lecz również z dalszych okolic, a nawet z Berlina i Lipska.

Na trzy zmiany dynamit i proch strzelniczy

BERLIN, 14 czerwca. (PA.) Z Witembergi donoszą: Prace ratunkowe w Reinsdorf prowadzone są w gorączkowym tempie.

Niebezpieczeństwo dalszych



eksplozji zdaje się być zażegnane.

Zdalone widać płomienie, wychodzące z podziemnych rezerwuarów. Wszystkie okoliczne rezerwoary zostały ze względów bezpieczeństwa opróżnione. Policja, formacje narodowo-socjalistyczne i oddziały Reichswehry strzegą dostępu do miejsca katastrofy.

„Wasag” była jedyną fabryką, która w myśl postanowień traktatu wersalskiego, miała prawo wytwarzać amunicję dla Reichswehry.

Produkowano przede wszystkim dynamit i proch strzelniczy. W ostatnim czasie produk

cja została znacznie zwiększona.

Pracowano dniem i nocą na trzy zmiany.

Fabryka zatrudniała ogółem 7.000 robotników.

Panował tam niezwykle ścisły rygor. Robotnicy byli bardzo dokładnie przebiegani.

Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt fabryki. Rodzinom zmarłych wypłacane będą zasiłki aż do chwili uzyskania przez nich odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeń.

Żałoba i kondolencje

BERLIN, 14 czerwca. (PAT.) W związku z katastrofą w Reinsdorfie Hitler przesłał do zarządu fabryki telegram kondolencyjny, przeznaczając zarazem

100.000 marek na pomoc dla ofiar katastrofy.

BERLIN, 14 czerwca. (PAT.) Minister propagandy Rzeszy dr Goebbels wystosował do kierownika załogi w Reinsdorf depeszę kondolencyjną, w której oświadcza: „Ofiary tej strasznej katastrofy padły, jako żołnierze pracy na polu chwale. Naród niemiecki dochowa im wiernej pamięci”.

BERLIN, 14 czerwca. (PAT.) W związku z katastrofą w Reinsdorf wszystkie radjostacje niemieckie zarządziły na znak żałoby 5-minutową przerwę. Programy wokalne uległy zmianie i nadawano tylko poważną muzykę.

Opozycja odwoła się do Prezydenta Rzplitej aby wkroczył jako czynnik nadrzędny sejmowi w sprawę ordynacji wyborczej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego od rana obradowała komisja konstytucyjna sejmowa. Zgodnie z zapowiedzią, dyskusja szczegółowa została wczoraj wyczerpana, aczkolwiek przeciągnęła się przez cały dzień do późnego wieczora. Cechą charakterystyczną obrad jest, że z ramienia wnioskodawców wystąpił tylko jeden mówca wicemarszałek Car, który w przemówieniu swoim wysunął tezę, iż projekt ordynacji wyborczej BB da się zmieścić w zasadach nowej konstytucji. Poza p. Carem w dyskusji dotychczas nikt z ramienia BB udziału nie brał.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się również obrady komisji konstytucyjnej senatu. Na wstępie zatrzymano się nad zagadnieniem formalnym. Opozycja zarówno z prawa jak i lewa stoi na stanowisku,

że komisja senacka nie może obradować nad wnioskami poselskimi. Opozycja powołuje się na tekst ustawy konstytucyjnej.

W imieniu PPS odpowiednio oświadczenie złożyła senatorka Kłuszyńska, zaś klub narodowy nadesłał pismo do marszałka senatu, wzywając go, aby przywrócił działanie regulaminów Komisji konstytucyjnej. Zakończeniem dyskusji formalnej stało się przegłosowanie wniosku o przystąpieniu do wysłuchania referatów tymczasowych sprawozdawców.

W chwili, gdy referent pierwszy sen. Roman zabrał głos, przedstawiciele opozycji opuścili salę obrad komisji senackiej.

W czasie przeprowadzonej szczegółowej dyskusji nad projektem ordynacji wyborczej do sejmiku kluby opozycyjne, jak P. P. S., klub narodowy, str. ludowe zgłaszały poprawki niemal do wszystkich punktów projektu. Poprawki te dotyczyły m. in. geografii wyborczej, kartek głosowania, protestów wyborczych, częściowego składu zgromadzeń okręgowych.

Jak się dowiadujemy nie zostaną uwzględnione żądania w sprawie zwiększenia składu sejmiku, ani żądania zmiany systemu zgromadzeń okręgowych wyborczych, ani geografii wyborczej.

Pos. Margol „zdziechał”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym wystąpił z klubu ludowego pos. Margol, który nie zapisał się do żadnego innego klubu.

Z tych względów dyskusja na terenie komisji sejmowej i senackiej nosi charakter czysto teoretyczny.

Krązą pogłoski, że przedstawiciele opozycji zamierzają odwołać się do Zamku z przedstawieniem, że projekt ordynacji wyborczej do sejmiku nie jest zgodny z konstytucją, oraz, że prezydent Rzplitej powinien jako czynnik nadrzędny, zgodnie z konstytucją, wkroczyć.

Posiedzenie komisji konstytucyjnej zostało dziś odroczone o 1 godzinę a to z powodu nabożeństwa za duszę ś. p. ministra Pierackiego, odbytego w rocznicę zamordowania.

Huragan w Białej

niszczył budynki, stodoły i połączenia telegraficzne

Z Lublina donoszą:

Na terenie powiatu Biała Podlaska, a zwłaszcza nad Janowem, Podlaskim, przeszła huragano-wa burza. Olbrzymie siły wicher niszczył budynki, należące do seminarjum duchownego, oraz zerwał dach z pałacu biskupiego. Wskutek huraganu mia- stono pozabawione było światła, ponieważ wiatr poprzewracał słupy z przewodnikami elektrycz- nymi.

Ucierpiał również po- łączenia telefoniczne i telegra- ficzne. W czasie burzy został ranny, będący w domu ks. Jan- kowski. Na kilku ulicach uszko- dzono zostały dachy domów.

We wsi Błonie, w gminie Rok- itno, huragan poprzewracał nie- mał wszystkie stodoły. Jedna oso- ba została ciężko ranna i umiesz- czono ją w szpitalu w Białej. — Straty są znaczne.

Były arcybiskup Kowalski

zrzekł się praw do klasztoru

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W hipotece przy sądzie okrę- gowym w Płocku dokonany zo- stał akt przepisania własności gmachów klasztoru marjawic- kiego na rzecz gminy marjawic- kiej. Odpowiedni akt zrzeczenia się własności podpisał były przy- wódca marjawitów, arcybiskup Jan Marja Kowalski.

Parlament w Palestynie

Wielki Mufti judzi świat muzułmański

JEROZOLIMA, 14 czerwca. (Pat.) — Dziennik arabski „Al Difa” do- nosi rzekomo z miarodajnego źró- dła, którego jednakowoż nie podaje, iż z końcem bieżącego roku ogło- szony ma być dekret o utworzeniu w Palestynie rady ustawodawczej i że wybory do niej odbyć się mają na wiosnę. Rada ustawodawcza ma wybrać ze swego grona komitet wy- konawczy, złożony z trzech człon- ków, a mianowicie chrześcijanina, muzułmanina i żyda. Przewodniczą- cym komitetu wykonawczego ma być wysoki komisarz Palestyny.

JEROZOLIMA, 14 czerwca. (Pat.) — Wielki Mufti Jerozolimski wysłał do rządów krajów muzułmańskich i władców arabskich obszerny me- morjał o obecnej sytuacji ludności arabskiej w Palestynie w związku z ekspansją żydowską w tym kraju. Omawiając te wiadomości, dziennik arabski „Al Balag” podaje, iż kie- rownik departamentu politycznego agencji żydowskiej p. Szertok, zło- żył na ręce wysokiego komisarza Palestyny ostry protest przeciwko treści tego memoriału.

Nocne igraszki radnych endeckich

Dokończenie

gorliwej trosce o Łódź, gotów poświęcić całą nieprzespaną noc... Słowem — „okupacja” rady miejskiej — depesza do ministra

Zdawałoby się, że to „święte oburzenie” obozu narodowego na opozycję przejawia się istotnie w poważnym przebiegu nie zwykłego „strajku”. Ale gdzież tam. Kaprys „fuehrera” endeckiego, mec. Kowalskiego, rozdany w czasie ferworu „krawców” „sepleniącego” ari wokata, oburzonego na komisarza z powodu zamknięcia posiedzenia — frakcja endecka wzięła na serjo.

Nie wytrzymała jednak do końca i skapitulowała po parogodzinnej zabawie.

Ale przyjrzyjmy się nocnym wypadkom według ich kolejności chronologicznej.

Zaraz po opuszczeniu murów rady miejskiej przez radnych sanacyjnych, chadeckich i żydowskich, a następnie socjalistycznych — radni endeccy rozeszli się szeroko na salt obrad. — Zostali sami po raz pierwszy w radzie i nie było gdzie wyładować „bojowego” nastroju. To też szybko ogarnęła ich nuda i senność. Mec. Kowalski, radni Stolarek i Kozuchowski podtrzymywali ducha zmęczonych towarzyszy. — Trzeba było coś nagwałt robić. Wiele padł pomysł wysłania depeszy do Warszawy. Zaczęła się zbiórka na ten cel. Prezes Podgórski i jego żona zaproponowali po 10 groszy od osoby. Frakcja jednak protestowała przeciwko temu, uważając składkę na zbyt wygórowaną. Mimo to urządzono, aby zapłacić zgóry za odpowiedź ministra.

Kiedy nadano już depeszę, pomyślano o żołądku. Najlepsi radni: Czernik, niemiec Kahler, którego zmuszono do przeocowania w radzie i in. udali się gremjalnie do bufetu. Rzucano się na nieliczne, pozostałe kanapki z serem i kielbasą, a kiedy wyczerpał się cały zapas delegacja endecka złożyła wizytę woźnej, aby poczyniła na mieście nowe zakupy. Po stulaty gastronomiczne endecków nie zostały jednak zrealizowane, gdyż policja wyraziła gotowość wypuszczenia woźnej na miasto, ale zapowiedziała zgóry, że w myśl polecenia, nikogo z powrotem nie wpuści do gmachu.

Bufet rady miał onegdaj swoją dobrą noc. Pozbyto się najgorszych ramszy. Około godziny drugiej w nocy wszystko było wyprzedane. Zabrakło już nie tylko piwa, które znalazło świętego, ba, hurtowego konsumenta w niemcu Kahlercie, ale nawet wody sodowej. Dwa balony poszły w niespełna 3-ch godzin. Kiedy adwa Kowalski poprosił o herbatę, okazało się, że zabrakło nawet cukru... Bufet zamknięto i „okupanci” po wrócili na salę.

Szukano zajęcia dla zabicia czasu. — Ktoś zaproponował „zechytkę”, ale nikt nie miał kart. W końcu stanęło na tem, aby zagrać w „losy Europy”. — Całą zabawę zepsuła jednak jedyna radna endecka, p. Podgórka.

Rozczarowani brakiem atrakcji niektórzy endecy zaczęli głośno ziewać. Paru „okupantów” zdjęło marynarki, kołnierzyki i rozłożyło się do snu na krzesłach. Rzeczywistość jest

nieraz tak smutna; lepiej pospać i śnić...

Hałaśliwe zachowanie się r. Czernika unicestwiło jednak te skromne zamiary.

— Cholera — wołali zwolennicy drzemki — spać nie daje.

R. Czernik, podpisując sobie widocznie przed posiedzeniem, bronił się:

— Jakiem Antoni — wyrzucił was stąd. Cóż to do licha? Bez to posiedzenie imieninów dziś obchodzić nie mogłem, całą noc spać nie będę, a rano pójść mam do fabryki... Cóż to nie wolno gadać?

Adw. Kowalski roześmiał się i złożył r. Czernikowi gratulację z powodu imienin. —

Wielkie wygrane 32 Lot.

2 a zł.	100.000	na Nr.	72859
2 a „	50.000	„ „	125854
2 a „	50.000	na Nr.	21410
2 a „	20.000	„ „	137936
2 a „	20.000	na Nr.	72873
2 a „	20.000	„ „	78293

i tysiące innych
najlepiej świadczą o szczęściu graczy

WOLANOWA

Ciągnięcie I-iej kl. 33 ej Lot. już 19 czerwca

Prosimy zapamiętać nasze adresy:

J. WOLANOW Łódź, Piotrkowska 11
Pabjanice: Pl. Dąbrowskiego 3
Konto P. K. O. 141795

Pamiętaj! Wolanow wzbogaca

Endecja przeciwko budżetowi?

Krążą pogłoski, że cała rada miejska wypowie się negatywnie przy głosowaniu nad preliminarzem na rok 1935-36

W kołach samorządowych krążył wczoraj pogłoski, że mimo wielkiego szumu, jaki podniosła frakcja „narodowa” w radzie miejskiej wypowie się ona w głosowaniu en bloc przeciwko budżetowi miejskiemu, z tych względów, że pozostawiono w nim bez zmiany pozycje: subsidejum dla teatru miejskiego, na remunerację itp.

Ponieważ w zmienionych obecnie warunkach, wobec skreślenia szeregu ważnych pozycji na straż ogniową, na dom - pomnik im. Piłsudskiego itp. także sanacja będzie głosować przeciwko budżetowi w jego obecnej postaci. Ponieważ znane jest negatywne stanowisko socjalistów do zamierzeń budżetowych, przebieg na następnym posiedzeniu ra-

dy możemy być świadkami takiego faktu, iż wszystkie bez wyjątku frakcje, a więc cała rada wypowie się przeciwko budżetowi na r. 1935-36.

W tym stanie rzeczy losy łódzkiej rady miejskiej, jako niezdolnej do uchwalenia normalnego budżetu, któryby był podstawą prawidłowej gospodarki, byłyby przesądzone i należałoby się spodziewać rychłego rozwiązania tej, tak niesławnej w dziejach łódzkiego samorządu zapisanej, rady miejskiej.

Kiedy odbędzie się następne posiedzenie, trudno przewidzieć. Komisarz rządowy, Wojewódzki zapowiedział, że zwoła je w jak najkrótszym czasie. Krążą pogłoski, że na nadchodzący poniedziałek będzie zwołana radziec-

ka komisja finansowo - budżetowa dla rozpatrzenia sprawy 10 milionowej pożyczki dla Łodzi.

W dniu dzisiejszym ma być zadecydowana sprawa zwołania następnego posiedzenia plenium rady, która ma zebrać się, po dobowo, we wtorek. Na posiedzeniu tem byłyby odczytane deklaracje frakcji, poczem nastąpi głosowanie budżetu en bloc. Po załatwieniu tej sprawy, byłby w razie przyjęcia pożyczki inwestycyjnej przez komisję, postawiony na porządek dzienny dodatkowy punkt w sprawie uchwalenia 10 milionowego kredytu na roboty inwestycyjne i na zatrudnienie bezrobotnych.

Najbliższe dni łódzkiego życia samorządowego zapowiadają się przeto bardzo ciekawie. (g)

Aby zobaczyć, kto pozostał jeszcze na korytarzu, wyszli z sali radni Kapczyński i Czernik. Zaczęli przechadzać się po kuliarach i wspominać dawne czasy. R. Czernik, lekko „zagazowany”, opowiadał o swoich

bojach w armii rosyjskiej, maszerując przytem zamazyście. Demonstrował, jak chodził, gdy był młody i... trzeźwy.

Na korytarzu radni endeccy zostali zatrzymani przez dzień nikarzy, którzy prosili o podanie im treści depeszy, wystosowanej do ministra. Odmówili oni jednak udzielenia informacji.

— Chyba wam powinno zależać na tem, aby było podane w prasie, o co wam chodzi...

— Nie możemy — padła odpowiedź.

— W takim razie — zażartował ktoś — powiedzcie przynajmniej, o co prosiliście ministra w ostatnim słowie...

Dowcip miał duże powodze nie nawet wśród endeków.

Tymczasem na sali nadal panował gwar.

Ktoś czynił r. Kapczyńskiemu wymówki z powodu tego, że pierwszy rzucił karafkę na jednym z posiedzeń.

R. Kapczyński dziwował się bardzo swoim kolegom:

— W parlamencie francuskim biją posłów po pysku i też krzyku nie robią...

Tak mijala godzina za godziną. Zaczęły odzywać się głosy, że trzeba wyzyskać wolny czas i zrobić zdjęcie. Zatelefonowano do „Orędownika”, który przysłał fotografa. Nie chciano go jednak wpuścić do gmachu.

Znudzony do reszty radni ułożyli się na dobre do snu. —

R. Kozuchowski ziewał tak głośno, że p. Podgórski kazał go obudzić. Wreszcie, kiedy był już jasny dzień, p. Podgórski zaproponowała, aby pójść do domu. Propozycja ta została szybko zaakceptowana i radni zaczęli powoli opuszczać salę. Paru radnych wyszło już na wet na ulicę. Dogonił ich mec. Kowalski, wołając: „Panowie, mamy jeszcze czas, poczekajmy na tramwaj do czwartej”.

W międzyczasie mec. Kowalski, zauważywszy w pokoju, przylegającym do sali obrad nacz. Nowakowskiego, postanowił poinformować się u niego co do formalności, związanych z zalegalizowaniem organizacji stróżów nocnych. Wszystkie wyjaśnienia otrzymał.

Powoli niebo stawało się coraz jaśniejsze. Wschodzące słońce kładło złociste smugi światła. Woźni dla oszczędności pogasili światła elektryczne. Radni spali, ziewali, palili papierosy.

Punktualnie o godz. 4.15 r. Czernik rezolutnie zakomunikował, że trzeba pójść do domu, bo są już tramwaje, a on musi iść do pracy.

Mec. Kowalski wyraził na to swoją zgodę. — Ktoś jeszcze wszedł na chwilę na trybunę. Rozległ się w ciszy porannej dzwonek, a „prezes” zawołał: „Zamykam posiedzenie”.

Skończyła się „okupacja” radni rozeszli się wyczerpani nocną zabawą do domów.

Gel.

Bezprawia dewizowe Gdańska

Rząd polski podjąć ma energiczne kroki

Bezwartościowy port

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dotychczas nie ukazało się rozporządzenie wykonawcze władz gdańskich w sprawie nowych przepisów dewizowych. Tymczasem sfery gospodarcze polskie, zarówno w Gdyni, jak w Gdańsku, jak zresztą i w Warszawie, zwracają uwagę czynników miarodajnych na całkowitą sprzeczność zarządzeń dewizowych gdańskich z obowiązującą dotychczas umową warszawską, która stanowi poza traktatem wersalskim podstawę stosunków pomiędzy wolnym miastem a Rzeczpospolitą. Miarodajne czynniki podobno przedsię biorą kroki, aby przepisy dewizowe gdańskie w najbliższym czasie zostały odwołane, ponieważ ściśle ich wykonanie uniemożliwiłoby zupełnie korzystanie z Gdańska, jako z portu dla Polski.

Już przez dzień czwartkowy minister spraw zagranicznych Beck bawił w Gdańsku w drodze powrotnej z nad morza i konferował tam z komisarzem generalnym p. Pappe, udzielając mu nowych in-

strukcji wobec zarządzeń senatu gdańskiego.

Turyści rejestrują pieniądze

GDANSK, 14 czerwca. (PAT) — Biuro prasowe senatu komunikuje, że ruch turystyczny nie dozna z powodu wprowadzenia przymusowej gospodarki dewizowej żadnych ograniczeń. Aby móc wywieźć z Gdańska przywiezione sumy pieniężne, turyści powinni przed wjazdem na gdańską granicę celnej zarejestrować w paszporcie przywiezione kwoty pieniężne.

Guldeny na kontach

GDANSK, 14 czerwca. (PAT) — Senat gdański wydał rozporządzenie, na podstawie którego właściciele kont w bankach gdańskich, opiewających na gdańskie guldeny, mają prawo swobodnego dysponowania temi kwotami, które gotówką wpłynęły po 10 czerwca, lub które uzyskały się sprzedaży walut obcych.

Schacht chce ratować

GDANSK, 14 czerwca. (PAT) — Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś samolotem do Gdańska w towarzystwie gdańskiego senatora spraw gospodarczych Hutha. Na lotnisku powitali dr. Schachta prezydent senatu Greiser, przywódca okręgowy partii nar. socjalistycznej Forster i szereg innych osobistości.

Dr. Schacht wygłosił odczyt, budzący duże zainteresowanie.

Składowe podróżowało

GDANSK, 14 czerwca. (PAT) — Zapowiedziana podwyżka opłat taryfy składowej w porcie gdańskim wechodzi w życie z dn. 14 b. m. Została ona ustanowiona w porozumieniu z zarządem portu w Gdyni i w miarę możliwości zrównana jest ze stawkami w Gdyni. Niezmienione zostały opłaty za skład drzewa na placach składowych na Holmie. Wszystkie inne opłaty podniesione zostały o 20 do 50 proc.

Z plaży w Helenowie

Plaża i basen w Helenowie dzięki odpowiednim pogodom cieszy się ostatnio bardzo dużą frekwencją. Plac do gier i zabaw zostały powiększone, przyczem ceny biletów dla młodzieży i członków klubu zostały obniżone. — Woda w basenie jest b. często zmieniana, to też nie ulega zanieczyszczeniu.

Piszczany:

Nowoczesne metody leczenia termalnego na plaży i otwartym basenie „EWA” w wypadkach cięższych schorzeń reumatycznych oraz dla bawiących w Piszczanach dla wypoczynku. — Informacje ustnie: Biuro Piszczany, Łódź, Piotrkowska 85, Tel. 128-03. Pisemnie: Biuro Piszczany, Cieszyń.

Plotki

Pewien młody duńczyk, który dłuższy czas mieszkał w kolonjach, powracając do ojczyzny nadał z parowca depeszę do swej bylej przyjaciółki:

„Przyjeżdżam Kopenhaga sobota Tesknio do ciebie, twojego uśmiechu, twojej miłości. Przyjdź na obiad restauracja X Będę czekał!”

Gdy stęskniony młodzieniec z wielkim bukietem kwiatów zjawił się do restauracji na spotkanie, wręczono mu następującą awizację z telegrafu:

„Adresatka jest obecnie zamężna. Czy mimo to mamy dostarczyć pańskiej depeszę?”

*

Francuski luksusowy parowiec transatlantyczny „Normandie” rozentuzjarnował yankesów. Tysiące gości przybyło na pokład, aby obejrzeć urządzenie tego olbrzyma. Przy tej okazji niejeden postanowił zabrać sobie jakąś pamiątkę. Stwierdzono następnie, że w inwentarzu „Normandie” brak 500 popielniczek i 300 łyczeczek...

*

Ukazała się niedawno powieść młodego autora, w której między innymi „ozdobnymi” fragmentami znajdują się następujące obrazy:

„Rozpuściła płaszcz złocistych włosów, które rozsypały się po ramionach, plecach i po całym pokojku”.

„Pociąg wpadł na stację dzwicząc łańcuchami, hucząc buforami i wyglądając pasażerami”.

„Padła na podłogę zemdlona od stóp do głowy”.

*

W Anglii wynaleziono nowy typ działu przeciwlotniczego. Armata jest rodzajem karabinu maszynowego i wyrzucał istny strumień pocisków: 100 granatów na minutę!

Technika uśmiercania robi zawrotną postępy. Coraz szybciej i sprawniej może działać straszliwa machina masowej śmierci.

Godzi się przypomnieć słowa o hecnego prenjera Anglii, Baldwina, który określił niedawno technikę i wynalazki wojenne, jako „prostą naukę na usługach barbarzyństwa”.

*

W Azerbejdżanie zmarł Ibra El Bawi, uchodzący za najstarszego obywatela sowieckiego. Dożył 138 lat i był 73 razy żonaty!

Zastanawiający jest ten jednoczesny rekord długowieczności i ilości rozwodów. Czyżby rozwody konserwowały i przedłużały życie?

*

Słynnego lekarza zawołano o godz. 2 w nocy do domu pewnego dyrektora banku. Otworzyła mu drzwi sama pani domu i zaczęła obszernie, pełne biadań opowiadanie, że synek jej padł i stłukł sobie po ważne nogę.

Lekarz zbadał dziecko i stwierdził jedynie lekką kontuzję.

— Nie poważnego, łaskawa pani — powiedział, zwracając się do zadowolonej matki.

— Proszę co dwie godziny robić chłopcu zimny okład, a przejdzie mu to z pewnością i jutro nie będzie odczuwał żadnych bólów.

— Jak mam robić te okłady? — zapytała wielomówna mamusia. — Czyżby wystarczyła zwyczajna zimna woda?

Lekarz wściekły, że wyciągnięto go z łóżka w nocy dla tak błahą sprawę odparł spokojnie:

— Jeśli pani uważa, że okład z mrożonego szampana będzie lepszy, może pani zastosować szampan.

Japończycy w Pekinie

Rząd chiński daremnie zabiega o pomoc w Europie

PEKIN, 14 czerwca. (PAT.). Potwierdza się wiadomość, że 13 pociągów, wiozących oddziały japońskie i artylerię przejechały przez Szanghaj — Kuan. Wojska japońskie obozują obecnie w odległości 5 mil od Wielkiego Muru.

Jak przewidują, dziś wieczorem wyruszy w drogę do Pekinu oddział japoński z Czing - Wang - Tao. Wyjazd garnizonu z Tien-Tsinu odroczony został do 18 b. m.

Samoloty kraja

PEKIN, 14 czerwca. (PAT.). Samoloty japońskie, stacjonujące w prowincji Dżehol, rozpoczęły dziś rano przeloty nad Pekinem.

Likwidowanie Kuomintangu

TOKIO, 14 czerwca. (PAT.). Z polecenia szefa sztabu armii japońskiej w Kwantung będzie stopniowo obsadzana przez wojsko japońskie linia kolejowa łącząca Pekin z Tien-Tsinem. Obsadzenie tej linii ma być zakończone do dnia 23 czerwca. We wszystkich miejscowościach, zajmowanych przez wojska japońskie, rozwiązywane będą wszystkie organizacje Kuomintangu. — Rozwiązywanie tych organizacji motywowane

WYCIECZKA DO BRUKSELI

10-cio dniowa. Zwiedzanie Gandawy, Bruges, Antwerpii, Amsterdamu, Rotterdamu, Berlina i in. Wyjazd 21. powrót 30 czerwca. Wycieczki do Finlandii. Zapisy i informacje: FRANCO-POL, Warszawa, Mazowiecka 9, tel. 206-73, 258-20 i 286-30.

Ewakuacja prowincji

TOKIO, 14 czerwca. (PAT.). Całkowita ewakuacja prowincji Hopei przez wojska generała Juh-Sue-Czunga i armię rządu nankińskiego zakończona będzie prawdopodobnie w dn. 25 m. b.

Stracenie 18 komunistów

SZANGHAJ, 14 czerwca. (PAT.). — Przywódca komunistów Mao - Wen - Sin i 17 jego stronników niedawno aresztowanych zostali dziś ścięci.

Europa nie słyszy

LONDYN, 14 czerwca. (PAT.). Agencja Reutera donosi: Rząd chiński zwrócił się do mocarstw zachodnich w drodze nagłej z powodu ostatnich wydarzeń w Chinach północnych, demonstrując przeciw działaniom władz wojskowych japońskich, jako stanowiących pogwałcenie traktatu 9 mocarstw.

Ambasador chiński w Londynie odwiedził parokrotnie Foreign Office w ostatnich dniach, a także i dziś. Rząd chiński zu-

pełnie wyraźnie oświadczył, że nie może poczynić Japonii więcej żadnych ustępstw.

Podobno nigdzie przedstawiciele Chin wiążących przyrzeczenia pomocy nie otrzymali.

Japonia nie chce konferować z Berlinem i Moskwą

TOKIO, 14 czerwca. (PAT.). — W wywiadzie z przedstawicielem dziennika „Kokumin Shinbun” minister marynarki Osuni oświadczył, iż Japonia przeciwstawia się energicznie udziałowi Niemiec i Rosji sowieckiej w przyszłej konferencji morskiej.

Złoto ucieka z Francji

PARYŻ, 14.6. (PAT.). — W dniu wczorajszym z lotniska Le Bourget samoloty zabrały poważny ładunek złota wagi 12.000 kg., wartości 20 milj. fr. z przeznaczeniem do Londynu i Brukseli.

Fakty

Reklama

Szwajcarzy, jak wiadomo, słyną ze swojej punktualności, a szwajcarscy zegarmistrzowie cieszą się opinią najlepszych zegarmistrzów w Europie.

O jednym właśnie z zegarmistrzów genewskich opowiadają następującą historię.

Zegarmistrz ów sprzedał doskonały i bardzo drogi zegarek pewnemu angiłowi, dając mu roczną gwarancję, co do tego, że zegarek nie będzie się spieszył, ani spóźniał nawet o sekundę.

Po upływie jedenastu miesięcy przyszedł ów angił do sklepu zegarmistrza i położywszy kupiony u niego zegarek na ladzie, powiedział:

— Zegarek jest nic nie wart. Spiesz się, źle chodzi.

— O ile się spieszy? — zapytał zegarmistrz.

— O sekundę na miesiąc — odpowiedział angił.

Zegarmistrz, nie już nie mówiąc, wziął zegarek i wrzucił go do stojącego na półce moździerza i tłukł tłuczkiem tak długo, póki z zegarka zostały tylko jakieś pognięte druciki, połamane kółka, poszarpane sprężyny.

Zdumiony tem wszystkiemu angił, nie mówiąc jednak ani słowa, czekając końca tej morderczej operacji. Po dłuższej chwili zegarmistrz, również nie mówiąc, wyjął z szuflady nowy kosztowny zegarek, droższy od tego, jaki kupił u niego angił i wręczając mu go powiedział:

— Proszę, ten zegarek napewno nie będzie się spieszył.

— Ile dopłacam?

— Nic, ani grosza.

Angił zabrał zegarek, poszedł i zrobił zegarmistrzowi pierwszorzędną reklamę. W całej Genewie wiadano o tym wypadku i liczba klientów zegarmistrza wzrosła dziesięciokrotnie. W krótkim czasie zrobił on ogromny majątek.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Działka publicznej szkoły powszechnej nr. 127 (Cegielniarna 63) na Dom - Pomnik im. Marszałka J. Piłsudskiego składa z 25. — oraz z 42.63 na kopiec im. Marszałka J. Piłsudskiego w Krakowie.

Żydzi z Grodna proszą o lepszą ochronę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych przyjął delegację ludności żydowskiej miasta Grodna, której towarzyszył poseł Rozmarin. Delegacja zwróciła się do dyrektora o zwiększenie liczby policjantów w Grodnie dla zapewnienia bezpieczeństwa ludności. —

Warszawa gnębi kolejki

Proces o wiele milionów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że miasto Warszawa zgłosiło do sądu nowy proces przeciwko tow. kolejek dojazdowych, domagając się wielomilionowego odszkodowania za używanie nile stoletnich dla komunikacji kolejek od 1930 r., to jest od chwili wygaśnięcia koncesji, aż do dnia 1 lipca r. b., kiedy ma nastąpić eksmisja.

1 października początek roku akademickiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że rok akademicki w wyższych uczelniach rozpocznie się dnia 2 września od zapisków nowostępujących słuchaczy. Egzaminów odbędą się w drugiej połowie września, a wykłady rozpoczną się 1 października.

Prof. Zoll i Abraham idą na emeryturę

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z powodu osiągnięcia granicy wieku opuszczają w roku bieżącym katedry następujący profesorowie: prof. Zoll z uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof. Abraham z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Obaj profesorowie przechodzą w stan spoczynku.

6-letni kompozytor

MOSKWA, 14.6. (PAT.). — Sześciolatek uczeń szkoły muzycznej w Baku, Elmir Nazirów, zdradza niezwykłe, jak na swój wiek, zdolności, nie tylko gra on utwory Mozarta, Czajkowskiego i in., lecz także komponuje. Pierwszy jego utwór zatytułowany jest „Baśń”. Ostatnio ukończył młody kompozytor marsz żałobny, skomponowany ku czci dramaturga turkmeńskiego, Dżafar Dżafarły.

Zdaniem profesorów młodziutki Nazirów obdarzony jest wybitnym talentem.

Gen. Rydz-Smigły w Łodzi był wczoraj gościem gen. Langnera

W dniu wczorajszym bawił w charakterze nieoficjalnym w Łodzi generał inspektor sił zbrojnych, gen. Rydz-Smigły, który był gościem dowódcy OK, gen. Langnera. Generalowi Rydz-Smigłemu

złożył wizytę p. wojewoda Hauke-Nowak.

Po spożyciu wspólnego obiadu gen. Rydz-Smigły w godzinach popołudniowych opuścił Łódź.

Wyrażnie i radykalnie załatwi się Mussolini z Abisynją

PARYŻ, 14.6. (PAT.). — „Excel-sior” zamieszcza rozmowę swego korespondenta z Mussolinim, który oświadczył m. in., że sprawy Abisynji znajdują logiczne rozwiązanie. „Włochy są panem swych losów.”

Zagrożenie naszych granic jest rzeczywiste i stale wzrasta, co zmusza nas do postawienia zagadnienia stosunków włosko - etiopskich w sposób najbardziej wyraźny i radykalny.

Jenukidze gromadził kontrrewolucjonistów

C. II K. żąda zaostrezenia walki z opozycją

MOSKWA, 14.6. (PAT.). — „Izwiestja” stwierdzają, że w dawnym aparacie centralnego komitetu wykonawczego Jenukidze, dzięki ślepcie politycznej, zgromadził kontrrewolucjonistów, b. ministrów, b. arystokratów oraz agentów Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa. Uchwały aktywistów Moskwy i Leningradu ostro piętnują Jenukidze „Izwiestja” zwracają uwagę, że zabójstwo Kirowa również było

skutkiem osłabienia czujności rewolucyjnej.

Centralny Komitet partii Komunistycznej nakazuje kontynuowanie pracy propagandowej bez wakacji z teoriami mieniszewickimi, eserowskimi i lewicowo - komunistycznymi.

„Izwiestja” nazywają wszystkich opozycjonistów zwolennikami Termidora, twierdząc, że liberalni zwolennicy są ich sprzymierzeńcami.

Długów wojennych nie płacą

WASZYNGTON, 14.6. (PAT.). — Francja i Estonia zawiadomiły rząd St. Zjednoczonych, iż nie zapłacą przypadającej na 15 b. m. raty długu wojennego.

—————

Baczność, letnicy!

z Wiśniowej Góry i Stróżewa

Codziennie do nabycia „GŁOS PORANNY” od 8-ej rano u JAMNIKA, willa Kawulla, vis a vis Chłodni.

Walka z przestępczością

Prowadzona przez rząd hitlerowski walka z przestępczością w Niemczech daje ciekawe wyniki, o czym świadczą następujące, ostatnio ogłoszone dane statystyczne (kolejne liczby za lata 1932, 1933 i 1934):

Zbrodnie i przestępstwa, które spowodowały śmierć — 474, 435, 304.

Napady bandyckie — 2.201, 1.557, 787.

Kradzieże — 313.791, 253.508, 204.967.

Kradzieże z włamaniem — 39.095, 74.742, 49.800.

Dane powyższe dotyczą miast o ludności ponad 50.000 posiadających policję państwową.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charenzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Lipsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antonie wicza (Pabjanicka 50).

POBOR ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 (Pierackiego 18) stawić się winni mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkali na terenie XI komisariatu policji o nazwiskach rozpoczynających się od liter: O, P, R, S, U. Przed komisją poborową nr. 2 (Piotrkowska 165) stawić się winni poborowi tegoż rocznika, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 15 komisariatów policji, którzy z powodu choroby lub innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w normalnych terminach na komisję.

WYCIECZKI MORSKIE

S. S. Kościuszko
S. M. Piłsudski

Loty okrężne nad Łodzią

Informacje i zapisy:
„Orbis” Piotrkowska 18 i 65
telef. 249-33 i 101-01

Łafo będzie chłodne i dżdżyste

Niepewną i zmienną pogodę oceanu meteorologzy przypisują olbrzymiemu wybuchowi, który miał miejsce na powierzchni słońca. W teleskopach widać tylko niewielką plamkę, która jednak w poważnym stopniu zmniejszyła energię ciepła słonecznego i wywołała poważne perturbacje nie tylko na ziemi, a i na tynnych planetach. W pierwszym rzędzie astronomowie konstatują zmiany na Marsie. Tam przy biegunie północnym dostrzegają nie są wielkie skupiska lodów, których dotychczas nigdy nie obserwowano. Przypuszczają, że setki tysięcy mil na tej planecie znajdują się obecnie pod lodem i śniegiem.

Jeden z wybitnych angielskich meteorologów, Robinson, przepowiada, że niemal przez całe lato chłodna pogoda będzie się zmieniać z poszczególnymi upałnymi dniami. Pod koniec czerwca nastąpią upały, ale potem w lipcu i sierpniu znowu padać będą deszcze.

Rok szkolny dzisiaj się kończy

W dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne zamknięcie roku szkolnego 1934-35. Uroczysty obchód zakończenia roku szkolnego, jakie ma miejsce co roku, zastąpiony zostanie, zgodnie z zarządzeniem władz szkolnych, tylko zwykłą formalnością rozdanie świadectw dojrzałości abiturjentom oraz promowanym uczniom.

Zaniechanie wszelkich uroczystości podyktowane zostało żałobą po śmierci Wodza Narodu, Marsz. Piłsudskiego.

Zgodnie z ostatnim zarządzeniem ministra oświaty, ferie letnie w szkołach wszystkich typów trwać będą w bieżącym roku do dn. 3 września włącznie.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze-gotowanego!

Zdziczenie naszej młodzieży

Obrzucanie kamieniami samochodów i rozsypywanie gwoździ na szosie

Ostatni dziennik urzędowy kuratorium okręgu szkolnego warszawsko-łódzkiego przynosi bardzo charakterystyczny okólnik kuratora do inspektorów szkolnych i dyrektorów oraz kierowników szkół:

„Do Panów Inspektorów Szkolnych oraz Panów (Pań) Dyrektorów (Przełożonych) szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli i Kierowników (czek) szkół dokształcających.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 marca 1935 r. nr. 1. WF. 855-35 Kuratorium oznajmia i zarządza, co następuje:

Ze strony organizacji turystycznych napływają do Ministerstwa skargi na niewłaściwe zachowanie się młodzieży w wieku szkolnym w stosunku do podróżujących oraz turystów tak krajowych, jak i zagranicznych. To niewłaściwe, a czasem wręcz wrogie odnośnienie się do młodzieży do turystów charakteryzuje takie

nader często powtarzające się fakty, jak obrzucanie kamieniami lub błotem przejeżdżających samochodów i autokarów, rozsypywanie na szosach tłuczonego szkła i gwoździ, celem zepsucia opon samochodowych, gwizdania i wrogie okrzyki, niechęć do udzielania informacji, a w odniesieniu do młodzieży szkół średnich nieumiejętność poinformowania o najprymitywniejszych rzeczach, dotyczących danego miasta.

Na ten przykry stan rzeczy Kuratorium zwraca uwagę Dyrekcji (Kierownictw) szkół i Nauczycielstwa i prosi o odpowiedzialne pouczenie młodzieży szkolnej, o której sfery turystyczne wyrabiają sobie niekorzystną opinię na podstawie zdarzających się tu i owdzie wybryków lekkomyślnych jednostek oraz na podstawie nieuprzejmego odnoszenia się do poszczególnych uczniów w wypadku zetknięcia się z turystami.

Na podstawie niniejszego okólnika Panowie Inspektorowie Szkolni skierują odpowiednie

zarządzenie do szkół powszechnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
I. Pytlakowski“.

Okólnik ten porusza jedną z najbardziej drażliwych kwestji. Niestety, zawiera prawdę.

Istotnie turyści, zarówno krajowi, jak i zagraniczni, skarżą się na młodzież szkolną, która nie wiadomo czem powodowana, a prawdopodobnie brakiem wychowania, z reguły wrogo odnosi się do podróżujących. Nie trzeba dodawać, że takie fakty tolerowane są tylko u nas. Zagranicą człowiek, obójtne: dziecko czy dorosły, który odważył się napastować turystę, byłby napiętnowany przez całe społeczeństwo. U nas, niestety, zdarza się, że dzieciaki obrzucają samochód, a starsi patrzą na to i śmieją się z „igraszek dzieci“.

Nie wolno zapominać, że nie kto inny, jak turyści zagraniczni wydają o nas wyrok, nie kto inny, jak oni mówią o nas zagranicą. Dotąd mówili źle. Może ten okólnik pomoże...

SUDOR w płynie „Ap. Kowalski” **POT i woń**
usuwa
Wystrzegać się naśladowictw.

Zderzenie wagonów w Koluszkach

Kilkunastu pasażerów, przeważnie młodzież szkolna, odniosło kontuzje

Ubiegłej nocy wydarzył się na stacji kolejowej w Koluszkach wypadek, który spowodował okaleczenie kilkuset pasażerów.

Na jednym z torów stacji w Koluszkach stał pociąg nr. 213 Warszawa — Katowice, który zabiera ze sobą wagony bezpośredniej komunikacji Łódź — Zakopane z pociągu podmiejskiego nr. 352 Łódź — Koluszki.

Łódzki pociąg, który wyruszył z dworca Łódź — Fabryczna o normalnej godzinie przyjeżdża na ten sam tor, poczem wagony bezpośredniej komunikacji zostają przetoczone i przyłączone do pociągu warszawskiego.

Wczoraj o godz. 1.10 w nocy, pociąg łódzki, wiozący wagony bezpośredniej komunikacji, wjechał na stację w Koluszkach z zbyt szybkim tempem. Maszyni-

sta nie zdążył dostatecznie użyć hamulców i lokomotywa łódzkiego pociągu uderzyła dość silnie w wagony pociągu warszawskiego.

(Wskutek zderzenia, w pociągu warszawskim nastąpił dość silny wstrząs. W kilku przedziałach tylnych wagonów wyleciały szyby, ponadto z półek pospadały paczki i walizki na głowy pasażerów którzy

odnieśli kontuzje.

Wstrząs był szczególnie silny w tych przedziałach, które fatalnym zbiegiem okoliczności, zajmowała młodzież szkolna warszawska,

udająca się do Krakowa, celem sypania kopca im. Marszałka Piłsudskiego. Tam też zanotowano najwięcej pokaleczonych i po-siniaczonych.

Ofiarom wypadku udzielił na miejscu pomocy lekarz kolejowy i służba sanitarna. Nie zanotowano, na szczęście, żadnych groźniejszych kontuzji i po opatrzeniu, wszyscy pasażerowie mogli się udać w dalszą podróż.

Służba kolejowa szybko doprowadziła przedziały do porządku i pociąg warszawski z niewielkim tylko opóźnieniem, wyruszył z Koluszek na stację przeznaczenia.

GRAĆ na loterii **MIEDZYRZECKIEGO**
należy tylko u

Piotrkowska 61, tel. 168-23

SPIESZ **Po** do najszcześniejszej kolektury **Los** **Miedzyrzeckiego**

bo tam stale padają większe wygrane.

P. B. domaga się 2 tys. zł. jako odszkodowanie za „cierpienia moralne“

Jak już donosiliśmy, p. B., głośny już pacjent łódzkiej ubezpieczalni społecznej, który wskutek sprzecznych wyników analiz krwi na syfilis, przez dłuższy czas nie wiedział, czy jest zarazy lusem czy nie, zwrócił się do ubezpieczalni łódzkiej z listem, w którym domaga się odszkodowania za straty moralne w wysokości 2 tys. złotych.

P. B. zaznaczył w tym liście, że skoro ubezpieczalnia nie zgodzi się na jego warunki, złoży skargę do sądu, opiewającą na znacznie wyższą kwotę.

List ten rozpatrywany był na zarządzie ubezpieczalni, a następnie odwołanie się od decyzji zostało skierowane do komisji

rozjemczej, składającej się, jak wiadomo, z przedstawicieli pracodawców i pracowników.

Komisja rozjemcza uznała, że pretensje p. B. są niczem nie uzasadnione i skargę oddaliła, opierając się na zdaniach lekarzy specjalistów, którzy jednogłośnie stwierdzili, że często zdarza się, iż wyniki badań krwi metodą Wassermana dają sprzeczne rezultaty. Zdaniem komisji rozjemczej oraz lekarzy - specjalistów list Ubezpieczalni, przesłany p. B. był b. rzeczowy i odpowiadający faktycznemu stanowi rzeczy. Wobec czego cały incydent uznać należy za zlikwidowany.

Nabożeństwo żałobne

W rocznicę śmierci ministra Pierackiego

W związku z przypadającą rocznicą tragicznej śmierci ś. p. ministra Bronisława Pierackiego, odbędzie się dziś, w sobotę, dnia 15 b. m. uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki. — Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10 rano.

Wezmą w niem udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i wojskowych z p. wojewodą Hauke - Nowakiem i gen. Langnerem na czele.

DLA KAŻDEJ CERY
ODPOWIEDNI PUDER



ROŚLINNY
NIEZKODLIWY
IDEALNIE
PRZYLEGAJĄCY

PUDER
ABARID
„PERFECTION“

Orzeczenia sądu

w sprawie pracowników umysłowych

Sąd najwyższy wydał ostatnio szereg orzeczeń w sprawie uznawania poszczególnych kategorii pracowników za pracowników umysłowych.

M. in. sąd najwyższy orzekł, że praca wzrokowa przy nadzorze nad rzeczami jest pracą fizyczną.

W innym orzeczeniu sąd najwyższy ustalił, że tylko ci, ak wizytorzy podlegają ubezpieczeniu pracowników umysłowych, którzy pozostają do firmy w stosunku pracy zależnej.

W sprawie urlopów pracowniczych sąd najwyższy orzekł, że rozpoczęcie nowego roku kalendarzowego w stosunku służbowym daje pracownikowi prawo do całkowitego urlopu.

Truskawki bułgarskie przybywają do Polski samolotami

Od dłuższego czasu samoloty polskiej linii przewożą stale z Sofji do Warszawy znaczne transporty truskawek. Poszczególne ładunki wynoszą po kilkaset kilogramów, a tygodniowo samoloty przywożą kilka ton truskawek. Dzięki szybkości samolotów, które przelatywały, dzieląc Sofję od Warszawy, a wynoszącą około 1,5 tys. km., przelatują w niespełna 9 godzin, a następnie dzięki przewozowi w chłodnej temperaturze i bez wstrząsu — truskawki przybywają do Polski zupełnie świeże. Doskonale ten sposób transportu owoców stanowi jaskrawy kontrast z przewożeniem owoców do naszych miast z okolic podmiejskich; przywiezienie owoców na trzęsącej się furze z wieśdalekiej wsi trwa niewiele krócej niż przywóz z odległego kraju.

Już

4 lipca odjazd wycieczki

na FIORDY

Miejsca rezerwuje

WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 64

Wycieczka do PARYŻA

Model świątyni jerozolimskiej wystawiony jest w szkole przy ul. Solnej 7

W niewielkiej salce szkoły religijnej przy ul. Solnej 7 wystawiono prawdziwe arcydzieło rąk ludzkich: pokazanych rozmiarów model świątyni jerozolimskiej wiernie odtworzony na zasadzie opisów historycznych.

Twórcą tego dzieła jest mieszkaniec Zagórowa w pow. kaliskim, Henoch Weintraub, z zawodu kupiec.

Zainteresowaliśmy się twórcą i jego dziełem i zwiedziliśmy wystawę.

Henoch Weintraub nie posiada żadnego wykształcenia. Pochoodzi z ubogiej rodziny religijnych żydów. Wraz z licznym swym rodzeństwem uczył się w szkole religijnej, jako młody jeszcze chłopiec musiał się wziąć do pracy zarobkowej.

— Nie mogłem, naprawdę nie mogłem się uczyć — mówi.

— Dopiero, gdy stałem się kupcem i posiadałem już przedsiębiorstwo, jako tako prosperujące, mogłem powrócić do ulubionych studiów Talmudu, dzieł i zabytków historycznych. Od najmłodszych lat interesowałem się starożytnym budownictwem. Za ostatnie pieniądze potrafiłem kupić książkę, która dać mi mogła jakiś ciekawy opis architektury.

Szczególnie zainteresowała mnie świątynia jerozolimska, odbudowana, jak wiadomo, przez króla Heroda. Postanowi-

łem odtworzyć model tej świątyni. Zabrałem się do studiów. Trwały one z górą lat 25. Najwięcej materiału dały mi komentarze do Talmudu, gdzie znalazłem rozmiary poszczególnych fragmentów świątyni oraz opisy wnętrza. Ponadto, dzięki pewnemu znajomemu, otrzymałem trochę wiadomości z muzeum brytyjskiego, oraz ze starych ksiąg rzymskich. Dwa lata trwało konstruowanie tego oto modelu — mówi p. Weintraub, pokazując drewnianą miniaturę świątyni.

Rzecz istotnie imponująca. Ma rozmiary 4 mtr. na 2 i pół, zajmując więc cały pokój. Dokoła drewnianego modelu ustawiona jest barjera, z za której można dokładnie obejrzeć wnętrze świątyni.

Twórca udziela objaśnień.

Dokoła świątyni ciągnie się mur, zamykający przestrzeń 500 łokci kw. Od wschodniej strony prowadzi do świątyni brama Suzańska. Tuż przy niej, w niewielkim budynku mieszczą się mały Synhedrion, odpowiadający współczesnym sądom pokoju.

Kilkanaście schodów prowadzi do bramy w dach murze, który oddzielać ma wnętrza od pogody. Brama prowadzi na obszerny podwórzec, przeznaczony dla kobiet. Pośrodku na wspaniałym podjum, którego kolumny i dach były szczerokołate, raz na 7 lat, król wykladał nauki Mojżesza.

W święto Szalasów, kobiety zbierały się na galerie, otaczające podwórzec, a mężczyźni słuchali nauk i składali ofiary. Z podwórca kobiet prowadzi brama Ilikanora na góry.

wny dziedziniec, pośrodku którego składano ofiary.

Z wielką precyzją odtworzone zostały wszelkie szczegóły urządzenia świątyni. Nie brak wewnętrznych schodów, wind, piwnic, schowków, nie zapomniał twórca modelu o żadnym przejściu, żadnej galerii.

Wnętrze samej świątyni, która miała 70 łokci wysokości, zbudowane zostało w ten sposób, że można obejrzeć dokładnie każdy zakątek.

Całość wykonana jest z dyktu. Nawet barwy utrzymane są ściśle i wiernie z oryginałem. Ciekawie naprzykład pomalowane są oba mury. Komentarze do Talmudu mówią, że każdy kamień tego muru posiadał inną barwę. I istotnie nie znajdzie się dwóch krątek, imitujących bryły, któreby miały ten sam odcień.

Model oświetlony jest lampkami elektrycznymi, tak, że oglądać go można i wieczorem.

P. Weintraub wystawia swój model w Łodzi poraz pierwszy. Dwa lata temu pokazywał inną swą pracę w znacznie mniejszych rozmiarach, w Lublinie i spotkał się tam z całkowitym uznaniem społeczeństwa oraz sfer naukowych. Otrzymał nawet podziękowanie od wojewody.

Model świątyni wystawiony będzie w Łodzi jeszcze przez tydzień. Narazie zwiedzają tę miniaturową wystawę szkoły, którym twórca wyjaśnia poszczególne fragmenty, cytując dane historyczne.

Naprawdę warto obejrzeć to dzieło ludzkiej pracy, wytrwałości i sumiennosci.

Gdzie naprawdę padają większe wygrane?

Każdy przekonanie się może kupując los w kolekturze i kantorze wymiany

„Samuel Weinberg”, Piotrkowska 60

wł.: S. Weinberg i S. Kasman.

tam padła w ostatniej 32-iej Loterii **zł. 100.000** na Nr. 62487

największa wygrana w Łodzi

Ciągnięcie I klasy 19 czerwca.

Co usłyszymy dziś przez radio?

6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
12.15 Koncert dla letnisk i uzdrowisk.

13.05 Orkiestra mandolinistów.
13.30 Fragmenty operowe (płyty).
14.30 Nowości z płyt.

15.30 Słuchowisko dla dzieci p. tyt. „Młody marynarz”.

16.00 Skrzynka techniczna
16.15 Koncert w wykonaniu malej orkiestry.

16.50 „Okrucieństwo morza” — Józefa Conrada.

17.00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R.

17.45 Preludja Debussy'ego w wykonaniu Woytowicza.

18.15 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego „Echo”.

18.30 Przegląd wydawnictw

18.45 Utwory organowe (płyty)

19.30 „Nasze pieśni” w wykonaniu Szlemińskiego.

19.50 Pogadanka aktualna.

20.00 Saint - Saens: Taniec szkieletów (płyty).

20.10 Koncert poznańskiego chóru katedralnego.

21.00 Audycja dla Polaków zagranicą.

21.30 „Las w muzyce” koncert.

22.10 Audycja muzyczna - słowna.

22.30 Transmisja biegu na 5.000 mtr.

22.55 Koncert w wykonaniu malej orkiestry.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Monachjum (405)

20.10 Operetka J. Straussa - Reiterer.

ra „Wiewiosny”.

Stuttgart (523)

22.30 24 Preludja op. 28 Szopena w wykonaniu Sztompki.

00.00 Kwartety smyczkowe Bergera w starym stylu i Mozarta Es-dur.

00.50 Opera Flotowa „Alessandro Stradella”.

Wiedeń (507)

23.45 Symfonia VI Beethovena i Scherzo z Symfonii Es-dur Brucknera

Droitwich (1.500) i Londyn (261)

21.45 Opera Borodina „Książę Igor” (2 akt).

Rzym (420)

20.50 Opera Wagnera „Tannhauser”

Praga (470)

19.30 Operetka Nedbala „Piękna Saskja”.

UPOMINKI GWIAZDKOWE

Jak dalece Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej dba o graczy loteryjnych, widzimy przy każdej zmianie planu gry. Już mamy obecnie prawie 60 proc. wygranych. Na jeden los można wygrać cztery razy. Główna wygrana na milion złotych, a dla skromniejszych jest 10 wygranych po sto tysięcy. 15 wygranych po pięćdziesiąt tysięcy itd. Do obecnej zaś 33-iej Loterii Dyrekcja Loterii wprowadziła jeszcze jedną innowację — bezpłatne ciągnięcie gwiazdkowe z wygranymi na sumę 370.000. Wszelkich informacji w sprawie nowego planu udziela kolektura J. Wolanow. Z zapytaniem należy zwracać się: Kolektura J. Wolanow, Łódź, Piotrkowska 11 i Piotrkowska nr. 72.



Niezrównanej jakości



pułdy D-ra Lustra wyrobu „Miraculum” dobrze przylegają, kryją i wzmacniają skórę. Odrębny „higieniczny” do Husty i „egzotyczny” do suchej i prawidłowej cery.

Strzały na ulicy Fabrycznej

Pseudo-wywiadowcy policji zrabowali pieniądze, poczem zbiegli

Niebywale emocje przeżywali wczorajszej nocy mieszkańcy domu przy ul. Fabrycznej 22. Około godz. 2 po północy ktoś zaczął się dobijać do drzwi lokatora wspomnianego domu Jana Dudy. Obudzony z głębokiego snu właściciel mieszkania podszedł do drzwi i spytał kto o tej porze ma czelność budzić ludzi. Głos z za drzwi odpowiedział mu krótko:

— Otwórzcie! Policja!

Gdy Duda jeszcze się wzbraniał, zapukano powtórnie i inny już głos krzyknął:

— Otwierać, mamy nakaz rewizji, tu policja.

Takie zapewnienia skłoniły Dudę do otwarcia drzwi.

Do pokoju weszło trzech jakichś osobników, którzy wylegitymowali się jako wywiadowcy policji, oznajmili, że w związku z jakimś przestępstwem mają rozkaz przeprowadzić u Dudy rewizję.

Jeden z przybyszów stanął przy drzwiach, dwaj inni zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Robili to bardzo spręcznie i nie zostawili ani jednego miejsca dokądby nie zajrzeli. Po rewizji zaczęto Dudę przesłuchiwać a wreszcie na żądanie przy-

chiwać a wreszcie na żądanie przywłaścicieli mieszkania wydał im 129 zł. 50 gr.

to jest całą gotówkę jaką posiadał w domu.

Gdy już „wywiadowcy” mieli opuścić mieszkanie żona Dudy, na podstawie jakiegoś szczegółu zaczęła podejrzewać mistyfikację, a gdy tylko osobnicy znaleźli się na schodach

wszczęła alarm.

Niezwłocznie zbiegli się wszyscy sąsiedzi. Zanim jednak Dudowa powiedziała o co chodzi pseudo-wywiadowcy zdolali zbiec. Pościg za nimi, przedsięwzięty przez Dudę i sąsiadów nie dał już rezultatu, bowiem, gdy tylko Dudowa podniosła alarm, wzięli oni nogi za pas i czemprędzej zbiegli, oddając kilka strzałów rewolwerowych na postrach.

O zuchwałym występie oszustów zaalarmowano wydział śledczy, który wszczął poszukiwania za pseudo-wywiadowcami.

Całe to zdarzenie przypomina nieco głośny w swoim czasie napad na potajemny dom bankowy Traubowej przy ul. Piotrkowskiej 22.

SZACHY

Mistrzowie grają simultany

bijąc przytem dotychczasowe rekordy w tej dziedzinie

W moskiewskim parku im. Gorko mistrz ANDRZEJ LILIENTHAL dał seans jednoczesnej gry na 155 szachownicach. Seans odbywał się pod gołym niebem. Gdy zaczął mżyć deszczyk, grę przerwano, przyniesiono różnokolorowe wielkie parasole, pod którymi grano dalej. Ruchomy parasol w rękach jednego z organizatorów wędrował z Lilienthałem.

Dotychczas rekordem w tej dziedzinie był seans Marshalla w Ameryce na 143 szachownicach, który trwał 14 godzin. Lilienthal ustanowił nowy rekord, rozgrywając w ciągu 9 godzin 155 partii. A przytem rezultaty młodego mistrza były wspaniałe. Wygrał 97 partii, 32 remisował i 26 przegrał.

Jeden z graczych przeciwko Lilienthalowi, 14-letni uczeń Linder, złapał mistrza w pomyslową pułapkę, w rezultacie której Lilienthal musiał stracić Hetmana. Uczeń nie chciał skazywać na przeoczenia mistrza i zaproponował mu cofnięcie posunięcia. Ale Lilienthal podziękował mu za dżentelmeńską propozycję, oświadczył, że niema prawa przekraczać przepisów gry i podał zwyciężę Wygrał z Lilienthałem również najmłodszy uczestnik seansu, 12-letni Rożkow.

ALJECHIN, po powrocie z północnej Afryki, zamierza w tych dniach rozegrać w Paryżu seans jednoczesnej gry na 40 szachownicach, przyczem mistrz świata zgadza się na konsultacje kilku graczy przy każdej szachownicy. Na ten seans paryskie kluby wydelegować mają swoje najlepsze sily. Opłata od jednej szachownicy wynosi 50 franków. Cała suma, zebrana na tym seansie ma zasilić fundusz francuskiego związku szachowego, a przedewszystkiem na tyć przeznaczona na organizację wyjazd francuskiego zespołu na olimpiadę szachową do Warszawy.

WYCIECZKA LEKARZY DO BRUKSELI

Polski komitet medycyny pracy organizuje wycieczkę lekarzy i ich rodzin do Brukseli na międzynarodowy kongres medycyny pracy. Wycieczka będzie trwała 10 dni od 20 — 31 lipca b. roku. Koszt całkowite wycieczki, wraz z paszportem (zbiorowym), przejazdem II-gą klasą poc. pośp., hotelem utrzymaniem, zwiedzeniem wystawy światowej, i t. p. wyniosą 450 złotych od osoby, przy zebraniu grupy conajmniej 25 osób.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 10 lipca b. roku do Polskiego komitetu medycyny pracy, Warszawa, ulica Chocimska 24. (Państwowa Szkoła Hygiena).

Dzień samobójców

Ludzie mają dość życia...

Dzień wczorajszy ochrzęcza nie wątpliwie kroniki pogotowia „dnem samobójców”. Przez cały bowiem dzień, pogotowia łódzkie wzywane były do ludzi, którym sprzykrzyło się życie.

Po raz pierwszy wezwano karetkę pogotowia do Parku Poniatowskiego, gdzie targnęła się na życie Anna Kogót, bez statego miejsca zamieszkania. Denatka wypita wieszając ilość kwasu solnego. Po przepłukaniu żołądka lekarz pogotowia przewiózł bezdomną do szpitala w Radogoszczu w stanie ciężkim.

Zkolei wezwano pogotowie do Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskim, gdzie 25-letni Leon Józwiak powiesił się na drzewie. Pomoc w tym wypadku była już spóźniona. Lekarz skonstatował zgon. Zwłoki denata przewiezione zostały do prosektorjum dla dokonania sekcji.

Przy ul. Jarzynowej 10 otrula się ługiem Kazimiera Rymkowska. Po przepłukaniu żołądka lekarz pozostawił denatkę na miejscu w stanie nie budzącym obaw.

W dość niezwykły sposób usiłowała pozabawić się życia Helena Stępień (Sępa 11). Denatka przecięła sobie brzytwą żyły w ręk, a następnie poderżnęła gardło. Lekarz pogotowia ubezpieczalni przewiózł denatkę w stanie bardzo groźnym do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

CZŁOWIEK MUCHA

Dziś, w sobotę o godzinie 8-iej wieczorem, w niedzielę, dnia 16 czerwca, o godz. 1-iej w południe i 8-iej wieczorem popisować będzie się słynny w całej Polsce i zagranicą jedyny polski akrobata „Człowiek Mucha”, który wykona swoje szalone popisy akrobatyczne przy ul. Gen. Br. Pierackiego, dawnej Ewangelickiej, na domu nr. 7.

„Człowiek - Mucha” wejdzie po stopadłej ścianie i parapetach 3-piętrowej kamienicy oraz wykona cały szereg akrobacji na drabinie i trapezie nad przepaścią.

Występy „Człowieka - Muchy” odbędzie się przy świetle reflektorów i dźwiękach orkiestry.

Bilety wstępu dla osób dorosłych 25 gr., dla dzieci i młodzieży oraz bezrobotnych za okazaniem legitymacji 10 groszy.

Przymusowa normalizacja w przemyśle

wyrządzi życiu gospodarczemu poważne szkody

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie reorganizacja Polskiego komitetu normalizacyjnego przy min. przemysłu i handlu, poczem zostanie rozważony projekt ustawy, upoważniający ministra do nadawania mocy obowiązującej poszczególnym normom, ustalonym przez tę instytucję, co ma duże znaczenie również dla przemysłu łódzkiego.

Związek izb przeprowadził szczegółowe rozważania nad tym projektem i zakomunikował ministerstwu swą opinię, w której stanął na stanowisku, że stosowanie normalizacji po szczególnych dziedzin gospodarki winno być pozostawione dobrowolnym porozumieniom w łonie zainteresowanych grup branżowych. Grupy te, jeśli to leży w ich interesie, (co znów zależne jest od rodzaju i warunków produkcji i konsumpcji), zdobędą się niewątpliwie na wysiłek propagandowy, zmierzający do rozciągnięcia stosowania jednolitych norm

przez wszystkich wytwórców danej branży.

Jeżeli chodzi o normy, ustalone przez Polski komitet normalizacyjny, to posiadają one dotychczas charakter nieobowiązujących zleceń i stosowane są w niektórych wypadkach w stopniu nieodpowiadającym wartościom gospodarczym normalizacji, co świadczy o niedoścześniejszym jeszcze zrozumieniu przez część przemysłowców tych wartości.

Stwierdzając dodatnie znaczenie normalizacji z jednej strony, a z drugiej fakt słabego jej stosowania dotychczas w naszym życiu gospodarczym, związek wypowiedział się przeciwko generalnemu uregulowaniu tej sprawy w drodze przymusu ustawowego, do czego zmierzałoby wydanie ustawy o ujęciu proponowanym przez P. K. N., które upoważnia ministra do wprowadzenia bez ograniczeń normalizacji przymusowej po szczególnych dziedzin przemysłu, jedynie po zasięgnięciu opinii specjalnego ciała doradczego.

Tem niemniej związek izb, biorąc pod uwagę akt istnienia wypadków, kiedy ustalenia i powszechnego wprowadzenia w życie pewnych norm wymaga interes publiczny i ogólnogospodarczy, wypowiedział się za wprowadzeniem możliwości przymusowej normalizacji określonej dziedziny produkcji z tem, że powzięcie ośrodkowej decyzji przez czynnik administracyjny winno się opierać jedynie na wnioskach sfer zainteresowanych czynników.

Na tych zasadach oparł związek izb własny projekt ustawy

o nadawaniu mocy, powszechnie obowiązującej normom Polskiego komitetu normalizacyjnego, znacznie odbiegający w swych postanowieniach od projektu komitetu normalizacyjnego.

Vars.

Dzisiejsze audycje

MANDOLINIŚCI POZNAŃSCY

O godz. 13.05 rozgłoszenie transmitowane będą z Poznania audycje orkiestry mandolinistów „Sempre vivo” pod dyr. T. Szymborskiego. W programie: Boieldieu, Siede, Ritter, Theimer.

„LAS W MUZYCE”

Audycja ta o godz. 21.30 rozpoczyna Polskie Radio szereg koncertów, przeznaczonych na sezon letni, koncertów niejako „udramatyzowanych”. Będą to mianowicie audycje, zaopatrzone słowem mówionem, które uprzyścipleni szerokiej publiczności zrozumienie danych dzieł muzycznych, a równocześnie audycje te ożywi i urozmaici. Tym razem będzie to muzyka, ilustrująca w różnorodny sposób życie lasu. Orkiestrą dyryguje Józef Ozimiński.

ROZMOWA Z MISTRZYNIĄ

O godz. 22.05 kierownik Okr. Urz. P. W. i W. F. pułk. Gabryś przeprowadzi przed mikrofonem łódzkim rozmowę z mistrzynią Polski i świata w łucznictwie p. Kurkowską - Spychajową. W rozmowie tej poruszone będą najaktualniejsze zagadnienia sportowe.

Teatr „Rozmaitości” Tel. 112-25
Ostatnie występy słynnej primadonny
Zyny Goldszajn
w wesołej operetce

ONA KOCHA

Dziś, w sobotę, o g. 4.30 i 9.30 w.
po cenach najniższych,
bilety na parterze 1 złoty

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę i w niedzielę wiecz.
przeniesiona z teatru Letniego satyryczna komedia Winawera „Obrona
Keysowej”.

TEATR LETNI

Dziś, rozpoczyna występy w teatrze Letnim z parku Staszica sympatyczny gość naszej sceny — Michał Znicz. Świetny artysta ten popisywać się będzie w wesołej komedji muzycznej Pawła Schureka „Muzyka na ulicy”.

W niedzielę, dn. 16 bm. o g. 18 z okazji rocznicy śmierci

b. p. **Marji z Berowiczów Langnasowej**
odprawione będzie w synagodze domu starców iund. Konsztatów nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół Zmarłej zaprasza
Zarząd Łódzkiego Żydowskiego T-wa Opieki nad Starcami

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p. **HENRYKA ZEMMEL**

odbędzie się w niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 1-ej po poł. na emmentarsu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, o czem sawiadamią krewnych i przyjaciół
DZIECI

Kto jest chalupnikiem?

Specjalna ustawa unormuje ten dział produkcji

W najbliższym czasie zostanie ogłoszone rozporządzenie, ustalające istotne cechy przemysłu ludowego i domowego o raz pracy chalupniczej, jako za trudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego.

Rozporządzenie to nie ma na celu ustalenia definicji przemysłu ludowego, domowego, czy pracy chalupniczej, która to definicja mogłaby odnosić się do wszystkich ustaw, dotyczących wymienionych rodzajów przemysłu, lecz ma na celu jedynie określenie znamion, których istnienie wyłącza dane za trudnienie z pod przepisów prawa przemysłowego.

Jeśli chodzi o przemysł ludowy, to znamiona powyższe sprowadzają się do wykonywania przez ludność wiejską przedmiotów użytkowych i zdobniczych, przeważnie o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową, z własnych lub nabytych materiałów, we własnych warsztatach pacy, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy osób, należących do rodziny.

Przemysł domowy wyłącza się z pod przepisów prawa przemysłowego, o ile stanowi jedynie uboczne zatrudnienie zarobkowe, wykonywane w chwilach wolnych od głównego zajęcia domowego lub zawodowego, przez jedną osobę, bez żadnej pomocy.

Wreszcie za pracę chalupną

część uważa się pracę osób fizycznych, które na mocy umowy, zawartej z nakładcami, zawodowo i zarobkowo, samodzielnie lub wyłącznie przy pomocy należących do najbliższej rodziny, wyrabiają, przetwarzają, albo wykończają przedmioty zamówione przez nakładców, wyłącznie na rachunek nakładców, we własnym mieszkaniu pracującego lub w innym miejscu, w którym tryb pracy nie jest normowany przez nakładcę.

Jak zdobyć powodzenie

medale i uznanie świata?

Nie było dotąd nauczycieli, którzyby udzielali lekcji, jak zdobyć powodzenie i uznanie publiczności?

Żyjemy w wieku wszelkich możliwości więc znalazła się i taka para pedagogów. Stają oni przykładem jak należy zdobywać serca kinomanek i kinomanów.

Mowa naturalnie o artystach.

Mamy na myśli parę aktorów filmowych, których kreacje odznaczają się pierwszą nagrodą przez akademję filmową w Hollywood.

Jeśli jesteście ciekawi o filmową — zdradzimy wam: to Janet Gaynor i Charles Farrell.

Ujrzyście tę ulubioną parę Kochanków ekranu w kinie „Europa” w najnowszym filmie p. t. „Złoty serce”.

Kto zabił: ŻONA CZY KOCHANKA?

Oto pytanie, dookoła którego osnuta jest treść sensacyjno-erotycznego filmu p. t.

Niebezpieczny Flirt

W rolach głównych: Murna Loy i William Powell

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Nadprogr.: Aktualności Pata

Początek o godz. 12-ej

Kino-teatr Palace

(Piotrkowska 108)

Początek o 12-ej

Dziś i dni następnych! — Gwiazda gwiazd — Najzgrabniejsza kobieta Hollywoodu

Claudette Colbert

w jej najnowszym i najlepszym superfilmie pt.

Kobieta szuka miłości

Dramat rozwiązujący wiecznie aktualny problem wolnej miłości. Wspaniała wystawa! Przepiękne stroje! Mistrzowska reżyserja! Wspaniała gra! — Ceny miejsc 1.09 • Dziś 2 poranki na wszystkie seanse znacznie niższe od zł. 1.09 • od 12—4 p. p. ceny od 80 gr.

Kino EUROPA

NARUTOWICZA 20.

Pocz. 4, 6, 8, 10

Rewelacyjna niższa cen na okres letni!

Na seanse o g. 4 i 6 wszystkie miejsca po 1.09
Na późniejsze seanse ceny niższe od

„WONDER BAR”

Ostatnie dni!

Dziś o 12 i 2 dwa specjalne poranki, wszystkie miejsca po 80 gr.

AL JOLSON

Dolores del Rio — Ricardo Cortez
Miljonowa wystawa. Przebojowe melodje.

Pomimo lata kino nasze wyświetla największe przeboje sezonu!

Janet Gaynor — i — Charles Farrell

ukazą się znów razem w filmie

ZMIANA SERC

W następnym programie kina

„EUROPA”

„Plótno sowieckie -- najlepsze w świecie” Rok 1934 był przełomowym dla rosyjskiego przemysłu bawełnianego

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy obszerny wywód, dotyczący włókiennictwa rosyjskiego.

Z uwagi na zainteresowanie temi zagadnieniami podajemy poniżej obszernie streszczenie artykułu, który ukazał się w numerze 12 czasopisma rosyjskiego „Za rekonstrukcję tekstilnej promyslnosti” p. t. „Przemysł włóknienniczy w czasie od VI do VII kongresu Rad ZSRR”. Cyfrowe dane, zawarte w tym artykule, warto poznać i krytycznie naświetlić. Dotyczą one lat 1930—1934, obejmują przeto ostatnie lata pierwszej „Piatiletki” (1928-32) i pierwsze lata drugiej.

Artykuł ten omawia wybitny znawca tego zagadnienia, prof. uniwersytetu wileńskiego, Władysław Bratkowski.

Jak się okazuje, włókniennictwo rosyjskie znajduje się w sytuacji, czerpać bowiem musi swe surowce z rolnictwa, zagrożonego od kilku lat w przełomowej przebudowie swego ustroju, skutkiem czego o normalnym dostarczaniu surowców nie może być mowy.

Bezpośrednim skutkiem gwałtownego tempa reformy musiało być gwałtowne cofnięcie się ilościowe i jakościowe produkcji rolnej. Rosja finansowała swe instytucje przemysłowe głównie eksportem rolnym, który w nowych warunkach ustać musiał niemal zupełnie.

W omawianym okresie sytuacja w przemyśle bawełnianym przedstawiała się następująco:

Jak wiadomo, zarówno powierzchnia zasiewu, jak i urodzaje uległy w omawianym pięcioletnim okresie zwiększeniu. Teren uprawy pod bawełnę w końcowych latach pierwszej „piatiletki” wzrósł o prawie 40 proc., podczas gdy urodzaj wzrósł w tym czasie o niespełna 15 pr.

Ku końcowi pierwszego pięcioletnia, najoczywistej z powodu zbyt szybkiego tempa zwiększenia obszaru zasiewów, poważnie obniżył się standard bawełny pod względem najważniejszych cech, jaką jest przeciętna długość włókna. O ile chodzi o gatunki włókna, to zmniejszyła się wagowo ilość pierwszego gatunku, znacznie zmniejszyła się ilość piątego i pojawił się gatunek 6. Ilość bawełny wyhodowanej z nasion egipskich z r. 1933 na 1934 również nieco się zmniejszyła.

Przemysł odzienia bawełny t. zw. egreniarski, został całkowicie przebudowany. Na miejscu 531 drobnych fabryczek, o ogólnej mocy 83.000 pł, zdolnych przerobić do 50 milj. púdów surowej bawełny, powstało 88 fabryk o 44 tysiącach pł, przerabiających 100 milionów púdów surowca. W części tych fabryk zastosowano nowoczesne pneumatyczne transporty oraz mechaniczne prasowanie.

Produkcja przędzy bawełnianej z 272,6 tys. tonn w roku 1930 podniosła się do 378 tys. tonn w r. 1934, czyli o 38,7 pr. Gotowych tkanin natomiast wytworzono w r. 1934 — 2550 milj. m., wobec 2335 milj. m. w r. 1930. Stanowi to zwiększenie nie tylko o 9,2 proc. Dysproporcja w zwiększeniu produkcji przędzy i tkanin bawełnianych była spowodowana znac-

nym odpływem przędzy bawełnianej do działów wytwórczości włóknienniczej poza tkactwem, jak np. dziewiarstwo, które w ostatnich latach ogromnie się rozwinęło.

Pogorszenie się jakościowe tkanin bawełnianych przyjęło w pierwszych latach sprawozdawczych (1930—1932) rozmiały zatrważające, zarówno z do wodu złego gatunku surowca jak i fałszywych dyspozycji produkcyjnych (t. zw. „literacyjna lizacja”). Błędy polegały na nadmiernej redukcji asortymentów tkanin, na zmianie operacji wykończalnych (usunięto np. zupełnie merceryzację i opalanie), na powęzieniu i porzedzeniu tkanin, tudzież na nieumiejętności deseniowania. Zaczęto wypuszczać na rynek towar o tak skandalicznie niskich cechach jakościowych, że nawet potulny konsument sowiecki się obruszył i spowodował interwencję wysokich czynników polityczno-gospodarczych.

Na konferencji orechowskich włóknienników p. Kaganowicz

wskazał przemysłowi włóknienniczemu zadanie uczynienia so wieckiego plótna najlepszym w świecie. Mobilizacja dla wykonania tego zadania szerokich mas robotniczych, inżynierskich i technicznych i gospodarczych pracowników dała rezultaty już w r. 1933.

To też w czwartym kwartale tegoż roku wyprodukowano 22 milj. m. ulepszonych tkanin, a w r. 1934 wypuszczono przeszło 100 milj. tkanin z czesankowej przędzy i ponad 500 milj. m. ulepszonych tkanin, przyczem za 10 miesięcy 1934 r. wypuszczono 1360 nowych deseni. Również procent braków i drugogatkowych tkanin obniżył się w tymże roku poważnie.

Sprawozdawca określa we wspomnianym artykule rok 1934 jako przełomowy dla bawełnictwa rosyjskiego, zarówno pod względem produkcji surowca, jak i jego przerobu.

Baza surowcowa bawełnictwa była w okresie sprawozdawczym nieco powiększona

dopływem materiałów zastępczych i to zarówno wistry, jak i „kotoniny”. Produkcja włókna syntetycznego (sztuczno-jedwabnego), a także i wistry (o której się wspomina), doznała w r. 1934, w stosunku do roku 1928 trzydziestokrotnego zwiększenia. Liczb sprawozdawca nie podaje. Skotoniżowanego lnu ulokowano w przedsiębiorstwie bawełnianem w roku 1932 — 3300 tonn, w r. 1933 — 2150 tonn, a w r. 1934 — 4870 tonn. Ogółem wyprodukowano „kotoniny” w roku 1930 — 3600 tonn, a w r. 1934 już 20.000 tonn. Główna przeto część tego surowca znalazła za stosowanie nie w bawełnictwie, a w przemyśle watowym i welnianym.

Według statystyki powyższej Rosja produkuje przeszło 400 tys. tonn bawełny rocznie, co wobec niespełna 60.000 tonn importu polskiego znacząco, iż Rosja posiadająca około 5 razy więcej ludności od Polski, zużywa blisko 7 razy więcej bawełny, niż Polska.

Vars.

Nowe ograniczenia dla kont obcokrajowców w Niemczech

Na podstawie nowego okólnika urzędu dewizowego Rzeszy ograniczono w dalszym ciągu zużycie sum markowych, wpłacanych na konta obcokrajowców dla wypłat krajowych. Dotychczas mogły na ogół nastąpić wypłaty z kont obcokrajowców dla wyrównania należności za towary sprowadzane z Niemiec.

Obecnie z pod tej reguły wyjęte są towary, zawarte w 56 pozycjach niemieckiej taryfy, chyba, że zapłacone ich temi markami było wyraźnie dopuszczone specjalnym zarządzeniem.

Przy towarach, które w przyszłości zakaz ten obejmuje, chodzi przede wszystkim o takie, które Niemcy same muszą opłacać w dewizach jak: lak gumowy, szelak, stary kauczuk, roślinne i zwierzęce oleje i tłuszcze, sól, surowe pierze, skóry, rudy żelazne itd.

Urzędy dewizowe i kontrolne są upoważnione w własnym zakresie ograniczać lub rozszerzać ustanowione w certyfikatach dewizowych maksymalne kwoty na zapłatę z tych kont oraz rodzaje towarów, dla których zapłaty mogą być zużyte konta markowe obcokrajowców.

1.818.000 złotych

Deficyt bilansu handlowego

Jak już doniósł wczorajszy „Głos Poranny”, handel zagraniczny Polski przedstawiał się w maju następująco: przywóz — 211.034 tonn, wartości 70.079 tys. złotych, wywóz — 1.036.897 tonn, wartości — 68.261 tys. zł.

Ujemne saldo bilansu handlowego w maju wyniosło 1.818 tys. złotych.

W porównaniu z kwietniem wywóz spadł o 5.434 tys. zł, przywóz zmniejszył się o 3.847 tys. zł.

Brak surowej bawełny

powoduje nerwowe zaniepokojenie na giełdach

W ostatnim tygodniu na nowojorskiej giełdzie bawełnianej panował nerwowy nastrój o tendencji wzrostowej.

Kształtowanie się cen na giełdzie nowojorskiej w ciągu przynajmniej najbliższego okresu czasu niezależniały się od posunięć rządowych w dziedzinie ogranej, co rokuje pewne nadzieje, że sytuacja będzie bardziej ustabilizowana.

Z drugiej strony nastroje na giełdzie nowojorskiej będą obecnie jeszcze bardziej zależne od wiadomości o stanie atmosferycznym. Niezależnie od tego wyłoniły się ostatnio różne czynniki wzrostowe, a przede wszystkim brak bawełny w wolnym obrocie oraz dość pesymistyczne szacunki wielkości tegorocznych zbiorów.

Brak bawełny w wolnym obrocie, zdaniem sfer zainteresowanych i ożywienie we włókniennictwie amerykańskim może niewątpliwie spowodować wzrost cen surowca bawełnianego. Sfery zainteresowane liczą się z możliwością takiej wyżki cen, szczególnie, że i ostatnie wiadomości atmosferyczne są niekorzystne, co mogłoby przyczynić się do zmniejszonej podaży.

Giełdy żywo zajmują kwestię dalszego spadku spożycia bawełny amerykańskiej w samej Ameryce. Spożycie to w maju wynosi 460 tysięcy bel, t. zn. prawie to samo, co w kwietniu r. b., przyczem spożycie kwietniowe było wyjątkowo niskie. W maju konsumpcja światowa bawełny amerykańskiej wyniosła 450 tys. bel, podczas gdy konsumpcja bawełny pochodzenia nie północno-amerykańskiego wyniosła 1.150.000 bel. co stwierdza w dalszym ciągu zachodzący proces zastępowania bawełny amerykańskiej bawełną egzotyczną. Proces ten może mieć w najbliższym czasie kolosalne znaczenie na kształtowanie się cen na rynku,

przyczem sfery zainteresowane wskazują na ostatnią wielką baissę na giełdach bawełnianych, która wyłącznie została wywołana posunięciami Roosevelta, mającymi na celu obronę eksportu i konsumpcji bawełny amerykańskiej.

Sytuacja na łódzkim rynku bawełnianym kształtuje się w dalszym ciągu spokojnie, od właściwego sezonu bawełnianego w Łodzi dzieła nas jeszcze pełne dwa miesiące. W między czasie należy się spodziewać jedynie minimalnych wahań.

Arbitraż bawełny w Łodzi

będzie znacznie tańszy aniżeli w porcie gdyńskim

W dniu 25 b. m. odbędzie się walne zebranie członków zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej. Na zebraniu tem zapasie ma m. in. decyzja w sprawie ustalenia siedziby arbitrażu bawełnianego.

W sprawie tej część przedsiębiorców wypowiada się za utworzeniem arbitrażu nie w Gdyni, lecz w Łodzi.

Wysuwany tu jest szereg poważnych motywów. Tak więc, koszty organizacji arbitrażu w Łodzi będą znacznie niższe, aniżeli w Gdyni. Zwolennicy tej koncepcji przewidują koszty tej instytucji w granicach nie wyż-

szych aniżeli 50.000 zł. podczas, gdy budżet arbitrażu gdyńskiego kształtuje się znacznie wyżej.

Pozatem wyłonić się może ewentualność zabezpieczenia dalszych kosztów tej organizacji, co obciążałoby przemysł łódzki bardzo poważnie.

Szczególnie obecnie, gdy, po zawarciu umowy z Mac Faddenem, połowa bawełny amerykańskiej idzie za pośrednictwem tej firmy — możnaby było stworzyć w Łodzi dla tych transportów placówkę arbitrażową. Można się tu powołać, zdaniem zwolenników tej koncepcji, na przykład Medjolanu, tembardziej, że dzisiaj zagadnienia komunikacyjne nie odgrywają żadnej roli i stworzenie arbitrażu w Łodzi, miałooby cały szereg dodatkowych cech.

Wreszcie problem tranzytu handlu bawełną dla krajów sąsiednich nie przedstawia się jeszcze obecnie w formie tak palącej, aby miał to być dostatecznie ważki powód dla stworzenia arbitrażu w Gdyni.

Przytoczyliśmy, w myśl słusznej zasady wysłuchania opinii obu odciałów przemysłu przedalniczego, stanowisko grupy wypowiadającej się za arbitrażem w Łodzi, po sprecyzowaniu również i nastrojów zwolenników stworzenia tej instytucji w Gdyni.

Obie te opinie znajdują swój wyraz na walnym zebraniu, które podejmie ostateczną decyzję.

Upadłości, nadzory, układy

W maju odbyło się zebranie wierzycieli upadłości Juljusza Leopolda Omencettera o zatwierdzenie układu, wzgl. zawarcie związku wierzycieli. Pełnomocnik upadłego zaproponował układ w wysokości 15 proc. z czego 5 proc. płatne po roku od uprawnienia się wyroku zatwierdzającego układ, a następnie 10 proc. w dwóch ratach półrocznych, po zapłaceniu I raty.

Za układem wypowiedziało się 18 wierzycieli, reprezentujących 41.310 zł., wobec czego układ zawarto.

Sędzia komisarz upadłości Szmula Herszberg złożył sądowi wniosek, z którego wynika, iż jedynym majątkiem masy są meble, nie przedstawiające prawie żadnej wartości.

Kopiec Józefa Piłsudskiego Konto w P.K.O. 444.

Herszberg jest niezdolny do pracy zarobkowej i utrzymywany jest przez rodzinę.

Sędzia wnosił o umorzenie postępowania upadłościowego, co też sąd uczynił.

W maju odbyło się zebranie wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Bolesław Sznek i Srebrnogóra”. Syndyk odczytał sprawozdanie oraz bilans, które zebrani przyjęli do wiadomości, poczem przedstawiciel firmy oświadczył, iż propozycji układowych nie zgłasza.

Wobec powyższego sędzia komisarz uznał, iż zostaje zawarty związek wierzycieli, poczem zebrani przystąpili do wyboru syndyków ostatecznych. Protokół ten sędzia komisarz przedstawił sądowi do zatwierdzenia.

Sąd przyjął do wiadomości zawarty związek wierzycieli i mianował syndykami ostatecznymi — dotychczasowego syndyka tymczasowego Al. Wojciechowskiego oraz wierzyciela M. Ch. Zajtmana.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.29	5.28
Dolarówka	53.20	53.25
Stabilizacyjna	66.00	65.50
Budowlana	42.50	42.25
Inwestycyjna	105.00	104.50
Bank Polski	87.50	87.00
5 proc. Łodzi	52.00	51.75

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym posiedzeniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie, obroty dewizami były normalne, przy tendencji słabszej. Notowano: Amsterdam 359.20 (plus 60), Bruksela 89.87 (— 8), Berlin 213.60 (plus 20), Londyn 26.20, Mediolan 46.75 (— 5), Nowy Jork kabeł 5.30.38 (— i pół), Paryż 34.97 (— 1), Praga 22.12 (plus 5), Sztokholm 134.95 (— 35), Zurych 173.10 (plus 5). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 178, szyling austriacki 100.25, korona czeska 22.03, frank francuski 34.94, frank szwajcarski 172.80, dolar 5.28, rubel złoty 4.74, dolar złoty 9.23, rubel srebrny 1.91, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.27.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 87-87.25, Węgł 12.50, (plus 50), Lilpopy 10 (plus 40), Norblin 31.50 — 31 (— 150), Starachowice 33.75 — 34 (plus 100), Haberbusch 39.50 (plus 75), Zanotowano bez kuponu akcje Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu za rok 1931, za który to kupon wypłacają 2.10 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 5 proc. konwersyjna, 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 4 proc. dolarowa 53 — 53.25 (plus 40), 4 proc. inwestycyjna serjowa 107.50 (— 150), 5 proc. konwersyjna 66 — 66.25 (plus 25), 6 dolarowa 81, 7 proc. stabilizacyjna 65.13 — 65.25 — 65, odcinki po 500 dolarów 65.63, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 48.25 (— 25), drobne odcinki 48, 5 proc. Warszawy nowo 57.75 — 57.50 (plus 25), 5 proc. Kalisza nowe 45.25, 5 proc. Łodzi nowe 51.50. — Transakcje dokonane a nie notowane: 3 proc. budowlana 42 (— 25), 8 proc. dillonowska 93 — 92.88, 7 proc. śląska 78, 7 proc. warszawska dolarowa 71.75 — 71.88, 4 i pół proc. obligacje Wileńskiego Banku Ziemskiego 46.50 — 49 — 49.25, 5 proc. Warszawy stare 69, odcinki po 500 złotych 69.50, 6 proc. bony magistrackie m. Warszawy 1-jej emisji 95.50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 15.00 — 15.25, pszenica 17.75 — 18.25, jęczmień 16.25 — 16.75, owies jed. 17.50 — 18.00, owies zbier. 17.00 — 17.50, mąka żytnia I 22.00 — 23.00, mąka żytnia II 23.00 — 24.00, mąka pszena 28.75 — 32.75, otręby żytnie 9.25 — 9.50, otręby żytnie 9.25 — 9.50, otręby pszenne 9.00 — 9.25, otręby grube 9.25 — 9.50, rzepak 38.00 — 40.00, Victoria 30.00 — 34.00, groch polny 26.00 — 28.00, łubin niebieski 8.50 — 9.00, łubin złoty 11.00 — 11.50, makuch lniany 17.00 — 18.00, rzepak 13.50 — 14.50, ziemniaki 3.50 — 4.00.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA BAWELNIANA

Nowy Jork
Loco 11.80, czerwiec 11.45, lipiec 11.47, sierpień 11.37, wrzesień 11.27, październik 11.16, listopad 11.18, grudzień 11.21, styczeń 11.23, luty 11.25, marzec 11.28, kwiecień 11.31, maj 11.34.

NOWY ORLEAN

Loco 11.90, lipiec 11.43, październik 11.12, grudzień 11.13, styczeń 11.15, marzec 11.24, maj 11.27.

LIVERPOOL

Loco 6.76, czerwiec 6.31, lipiec 6.23, sierpień 6.10, wrzesień 6.02, październik 5.94, listopad 5.90, grudzień 5.89, styczeń 5.89, luty 5.89, marzec 5.88, kwiecień 5.88, maj 5.89, czerwiec 5.87, lipiec 5.86.

Egipska: loco 8.05, lipiec 7.74, październik 7.76, listopad 7.77, styczeń 7.77, marzec 7.77, maj 7.77, lipiec 7.77.
Upper: loco —, lipiec 7.07, październik 6.77, listopad 6.77, styczeń 6.74, marzec 6.72, maj 6.72, lipiec 6.72.

TEATR-OGROD

BAGATELA
Piotrkowska 94, tel. 240-50

WIADOMOSCI SPORTOWE
Sensacyjna porażka Crawforda

W półfinałowym meczu z Australią prowadzą Niemcy 2:0

BERLIN 14 czerwca. (Tel. wł.).

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie na kortach Rot Weissu półfinałowy mecz o puchar Davisa pomiędzy Niemcami i Australią. Mecz ten wzbudzał specjalne zainteresowanie w tenisowym świecie sportowym, ponieważ w jego ramach mieli się spotkać dwaj znakomici tenisiści pretendujący do pierwszego miejsca na liście Meyersa, a mianowicie von Cramm i Crawford.

Crawford i Cramm obydwaj pokonani zostali przez Anglika Perry na mistrzostwach tenisowych Francji, natomiast między sobą nie mieli okazji się spotkać. Mecz Niemcy — Australia miał być dopiero pierwszą próbą sił tych znakomitych singlistów.

Pierwszy dzień zawodów przyniósł ogólną niespodziankę. —

Niemieccy tenisiści odnieśli dwa świetne zwycięstwa. Crawford zawiódł na całej linii. Jeśli ktoś oczekiwał od Cramma zwycięstwa, to nigdy nie przypuszczał, że przyjdzie ono Niemcom tak łatwo.

Tymczasem formalności stało się zadość w trzech stosunkowo krótkich setach. Nie mogła doskonała technika australijska. Pewne piłki Cramm dawały mu punkt po punkcie. Jedynie w drugim secie Crawford stawiał nieco twardszy opór, lecz nie mógł wiele zdziałać.

Wynik tego spotkania brzmi 6:3, 7:5, 6:2 dla Cramma.

Również spotkanie Henkla z Mac Grathem nie wypadło dla Australii pomyślnie. Niemiec oddał tylko pierwszego seta, w następnych jednak trzech miał bezwzględnie przewagę i w nich w sumie stracił zaledwie cztery gemy, wygrywa-

jąc przytem trzeciego seta na sucho. O słabej grze Mac Gratha najlepiej świadczy sam wynik: 4:6, 6:2, 6:0, 6:2.

W ten sposób po pierwszym dniu zawodów Niemcy prowadzą w ogólnej punktacji meczu 2:0.

*

W dniu dzisiejszym rozpocznie się w Pradze drugie półfinałowe spotkanie o puchar Davisa pomiędzy Południową Afryką i Czechosłowacją. Zdecydowanym faworytem w tym meczu jest Czechosłowacja, zwłaszcza, że w singlach grać będą Farquharson i Bertram, natomiast Kirby przewidziany jest tylko do gry podwójnej.

W pierwszym dniu w wyniku przeprowadzonego losowania, Menzel gra z Farquharsonem a Bertram z Caską. Przypuszczać należy, że już w pierwszym dniu Czechosłowacja zdobędzie dwa punkty.

Herbstreich w Lipsku

Zmiany w zespołach reprezentacyjnych ligi

Niemal w ostatniej chwili zaszły pewne zmiany w składach drużyn, które reprezentować będą ligę na meczach z Budapesztem i Lipskiem.

Ciszewski, ze względu na zajęcie zawodowe nie jest w stanie wyjechać do Lipska. Na jego miejsce liga powołała w charakterze rezerwowego czwartego gracza łódzkiego, Herbstreicha. Dziwił się również odmówił udziału na meczu z Węgrami, gdyż ma w tym czasie ćwiczenia wojskowe. Na jego miejscu ukazuje się pomocnik Garbarni, Pleśniak. Wyznaczenie tego gracza,

zgoła nieznanego, jest jeszcze jednym bardzo ryzykownym krokiem ze strony kapitana związkowego ligi.

*

Kniola, znany napastnik Warty, otrzymał zwolnienie i przenościł się do Warszawy. Kniola ma zamiar urzeczywistnić swój stary plan, a mianowicie wstąpić do Warszawianki. Otrzymał na to już zgodę okręgowego poznańskiego i warszawskiego, a obecnie czeka na potwierdzenie przez PZPN. Że też przepis o karencji, jeżeli chodzi o drużyny stołeczne, nie ma nigdy zastosowania.

Jędrzejowska — Tłoczyński
mistrzami Polski w grze mieszanej

W piątek przed południem rozegrany został na krajowych mistrzostwach tenisowych Polski finał gry mieszanej. — Para Jędrzejowska — Tłoczyński pokonała parę Volkmerówna — Hebda 6:2, 6:2, zdobywając mistrzostwo Polski w tej konkurencji.

Sensacyjna porażka Maxa Baera
Mistrzem świata został Jim Braddock

Wczoraj nad ranem do kontynentu europejskiego dotarła sensacyjna wieść, donosząca o nieoczekiwanej porażce, jakiej doznał pięściarski mistrz świata wszystkich wag, Max Baer w spotkaniu z Jimem Braddockiem. Mecz ten odbył się na otwartym powietrzu na arenie Madison Square Garden w Nowym Jorku. Spotkanie obliczone było na 15 rund. —

WAGON SYPIALNY Z ŁÓDZI DO GDYNI

Tutejszy oddział Wagons - Lits - Cook podaje do wiadomości, że z dn. 15 czerwca zostaje uruchomiony wagon sypialny kl. I, II, i III-iej na trasie Łódź — Gdynia i z powrotem. — Z Łodzi wagon odchodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałki, środy i piątki przy pociągu odchodzącym o godzinie 22.10 z dworca kaliskiego.

Oplata za miejsce sypialne wynosi w kl. III zł. 15.80 a w kl. II — 22.70. Miejsca należy wcześniej rezerwować w tutejszym oddziale Wagons - Lits - Cook, przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 170-77.

Max Baer walczył poniżej formy i widać było, że stracił wiele ze swej świetnej kondycji fizycznej. Piorunujący cios jego nie miał już tej siły. Braddock unikał ataków Baera, umiejętnie zbierając punkty. Ostatecznie sędziowie przyznali mu zwycięstwo na punkty. Meczowi przysługiwało się 40 tys. widzów.

W ten sposób zgoła nieoczekiwane na tronie pięściarskim zasiadł 30-letni bokser Braddock, któremu nikt nie wróżył większej przyszłości. Kazano mu walczyć z Baerem, tylko dlatego by zwiększyć zainteresowanie dla meczu Baer — Schmelling, wyznaczonego na 17 sierpnia.

Nieoczekiwana porażka Baera spowodowana głównie dzięki niedostatecznemu przygotowaniu się mistrza do tego spotkania, pokrzyżuje plany dalszych spotkań eliminacyjnych.

Porażka Wills Moody

W finale turnieju tenisowego w Anglii zmierzyła się Stammers z doskonałą tenisistką amerykańską Wills Moody. Amerykanka doznała nieoczekiwanej porażki w dwóch setach w stosunku 6:0, 6:4. Jest to pierwsza przegrana Wills Moody od czasu jej powrotu na kort.

Nowak w słabej formie

W Poznaniu odbyła się w związku z meczem Polska — Belgia eliminacja w skoku w dal z udziałem Nowaka. Nowak miał dwa skoki przekroczone, a w trzecim uzyskał 6,74 mtr. Skakał również Hofman (Warta), który osiągnął 6,96 mtr. W biegu na 800 mtr. Lesicki osiągnął 2:01.

Program mistrzostw Polski

Mały Białystok niech świeci przykładem wielkiej Łodzi

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji męskiej odbędą się w dniach 6 — 7 lipca w Białymstoku, a więc w mieście, które już dawno czyniło zabiegi o powierzenie mu organizacji tej imprezy, twierdząc słusznie, że będzie to najlepsza propaganda tego sportu w mieście klubu „Jagiellonia”, który w ostatnich latach stał się jednym z najpoważniejszych i najsilniejszych klubów lekkoatletycznych Polski.

W roku ubiegłym doszło nawet na tem ile do dość przykrego zatargu, zakończonego szczególnie na zwolaniem nadzwyczajnym walnem zebraniu PZLA. — Małeńka dywersja uczyniona przez Białystok dała mu wreszcie to, o co zabiegano: główne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. —

Ten jeden fakt niechaj będzie przykładem dla Łodzi. Wystarczy chcieć i konsekwentnie dążyć do celu, a wtedy i Łódź będzie świadkiem wielkiej rewii lekkoatletycznej, co dotychczas było niemal wyłącznym przywilejem Warszawy i Poznania. — Dziś nie może zadowolić nas jakiś bieg naprzelaj o mistrzostwo jakiś trójbój lub dziesięciobój. —

Kalendarzyk sportowy
na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

SOBOTA.

Piłka nożna. Boisko WKS godz. 17.30 mistrz. kl. A: Hakoh — Wiązów.

Lekkoatletyka. Boisko LKS przy AL Unji o godz. 16-cj: pierwszy dzień mistrzostw lekkoatletycznych okręgu kl. A i B dla mężczyzn.

Gry sportowe. Na boisku IKP dalsze mecze o mistrz. w koszykówkę męską i żeńską.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Boisko Wimy o godzinę 11-ej mistrz. kl. A: Wima — Makabi. Boisko WKS o godz. 11-cj mistrz. kl. A: WKS — LKS IB. Boisko LKS przy AL Unji o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A: LKS — U-Touring. W Pabjanicach o godz. 17.30 mistrz. kl. A: PTC — SKS. Na boisku WKS o godz. 17.30 mistrz. kl. B: Tur — Sokół (Zgierz). Boisko U-T, o godz. 17.30 mistrz. kl. B Bar — Kuchnia — Huragan.

Lekkoatletyka. Na stadionie IKP przy AL Unji o godz. 9 rano: zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych okręgu kl. A i B dla mężczyzn.

Pływanie. Na pływalni przy AL Unji o godz. 16.30 zawody pływackie p. n. „Pierwszy krok pływacki”.

Gry sportowe. Na boisku IKP dalsze mecze o mistrzostwo w koszykówkę.

Kwaśniewska

nie pojedzie na Białystok

W poniedziałek rozpoczyna się w Warszawie na Białymstoku przedolimpijski obóz lekkoatletyczny kobiet, pod kierunkiem trenera Cejzika. Z zawodniczek łódzkich, prócz Smętkówny i Wajsojny, które już nie należą do ŁOZA, wyznaczona została Kwaśniewska. Jest jednak bardzo wątpliwe, by Kwaśniewska wzięła udział w tym obozie, z tych samych względów, które nie pozwoliły jej na start w mistrzostwach okręgowych.

Wielka
rewja pt.

Brewerje Wiosenne

Na czele zespołu: Faliszewski, Olsza, Carnero, Chmurkowska, Klimaszewski, Ney—Alesso, Claris i 6 Bagatela girls.
Począ. 6, 8 i 10 w. — Przedprzedaż biletów w Ziemiatkiej, Piotrkowska 76 od 11—4 np.

Kino-teatr

Sztuka

Kopernika 16, tel. 140-72

Początek seansów w dni powaz.
o g. 4, w soboty, niedz. i święta
o godz. 12 w pol.

Dziś premiera!

MARIA DRESSLER, WALLACE BEERY, JEAN HARLOW, John BARRYMOORE,
MADGE EVANS, PHILIPS HOLMS, KAREN MARLEY I JEAN HERSHOLT
w filmie

„OBIAD O 8-ej”

Wybuch ludzkich namiętności. Kalejdoskop życiowych sensacji, Zerwanie zastony z tajemnic najlepszych rodzin.

Następny program „NOCNY LOT”

SZKOŁA ŻENSKA PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZA

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska”, Łódź, Wodna 40, tel. 177-73

przyjmuje zapisy do

2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej
Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego
na Kurs dla Wychowawczyń Niemowląt

Szkola wraz z internatem mieści we własnym gmachu, urządzonej
według najnowszych wzorów szkół zagranicznych tego typu.

Szkola posiada uprawnienie Szkół Państwowych

Absolwentki Szkoły łatwo otrzymują posady.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

KONCESJONOWANA SALA Pośredniczo - Licytacyjna z udziałem zaliczek i dom Komisowy Michała Filipkowskiego, Andrzeja 1, tel. 221-67, przyjmuje do sprzedaży komisowej wszelkiego rodzaju ruchomości. Sprzedaż na dogodnych warunkach.

WÓZKI dziecięce, wyzmaczki po cenach przystępnych poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DO SPRZEDANIA okazjonalnie meble dębowe: kredens, szafa, stół, fotel i krzesła, oraz harmonja i gitara. Wiadomość Pomorska 41a m. 57

Różne

WEZWANIE. Wobec wielokrotnych bezskutecznych upomnień, niniejszym wzywam p. Gustawa Rozenstraucha, zam. Narutowicza 41, do załatwienia wiadomej mu sprawy w ciągu 3-ch dni. Markus Botjancki, Łódź, Piotrkowska 6.

DANUTA Basiewiczówna, uczennica I kl. gimnazjalnej im. El. Orzeszkowej, zgubiła matrykulę.

IRENA HERSZENBERG, ucz. kl. I. gimn. E. Orzeszkowej, zgubiła matrykulę. 772-3

Uzdrowiska i letniska

DO GŁÓWNA na wakacje wezmę pod troskliwą opiekę chłopców od 8 — 14 lat. Willa komfortowa. Las. Boisko. Plaża. Zgłoszenia przyjmuje Helena Streisenbergowa, Główna, Stary Warchałów. Willa Gałęckiego, lub Anstadta 5, tel. 104-58.

WIŚNIOWA GÓRA — STRÓŻEW Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Czerwony Dworek” R. Rozenówny. Troskliwa opieka. Wykwintna kuchnia. Zgłoszenia na miejscu lub tel. 160-81. Uwaga: poszukiwana freblanka. 125-2

UZDROWISKO Włodzimierzów. Pensjonat „Różana”. Miejscowość sucha, lesista. Kuchnia wykwinna. Elektryczne oświetlenie. Ceny przystępne. Informacje: Al. Kościuszki 57 u p. Tochtermana, telef. 108-20.

KARWIA (otwarte morze). Pensjonat „3 lilje”. Inż.owej H. Russakowej (dawniej Włodzimierzów) i C. Hollenbergowej (dawniej Iwonice), czynny. Pierwszorzędne warunki wypoczynkowe. Zgłoszenia na miejscu, albo w Łodzi: Narutowicza 47, m. 15, od 15 — 20, tel. 245-08. 6615-5

RABKA „OPIEKA”. Nowoczesny, pełnokomfortowy pensjonat. Położenie pierwszorzędne. Oddział dla dzieci pod opieką pedagogiczną i lekarską. Prospekty wysyła Hochman, Rabka Tel. 326. 118-2

KRYNICA. Willa Ułana na deptaku, Drowej Bieder - Dröhlhowej pełny komfort, słoneczne pokoje, balkony, wykwinna kuchnia, ew. dietetyczna. Ceny umiarkowane. 5921-8

PIWNICZNA. Pensjonat „Uzdrowisko” nowoczesny, w lesie nad Popradem, pokoje słoneczne, tarasy, Kuchnia wykwinna: mięsna, jarska. Kąpiele mineralne, borowinowe. Ceny kryzysowe. 117-2

Dziś i dni następnych!

„Mała Czarodziejka”

(„Dobra wróżka”) wg. głośnej powieści Franka Molnara. W rol. męsk. Herbert Marshall, Frank Morgan
Następny program: PAN BEZ MIESZKANIA

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12. Na I seans i poranki miejsca po 54 gr.

Z prawami szkół Państwowych

Prywatne Gimnazjum żeńskie im. J. ABA oraz Pryw. Szkoła Powszechna

w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12

Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 9-ej do 1-ej i od 5.30 do 7-ej wiecz.

Egzaminy wstępne odbędą się 17, 18 i 19 czerwca o godz. 9-ej rano.

Do akt. Nr. Km. I 1125/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru I-go R. Markwart, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 192

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dniu 18 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul.

Napiórkowskiego 47 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, a mianowicie: kredens, pomocnik, zegar, stół, 8 krzeseł i 2 fotele, stolik, 2 kozetki, stół owalny i dywan perski oszacowanych na łączną sumę zł. 560.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 24. 5. 35
Komornik () R. Markwart

Do akt. Nr. Km. I 695/35

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I. R. Markwart, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 192 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza że w dn. 21 czerwca 1935 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 278

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredens, pomocnik kredensu, stół, szafka, zegar, lustro, dwie bielizniarki, stół, umywalka i biurko oszacowanych na łączną sumę zł. 2.600.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 29.5.35 r.
Komornik () R. Markwart

Do akt. Nr. Km. 959/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 91

na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dn. 18 czerwca 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki 53 i Piotrkowskiej 69 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli i materiałów na palta damskie i męskie oszacowanych na łączną sumę zł. 13.150

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 23.5. 1935 r.
Komornik: ()

(podpis nieczytelny)

UZDROWISKO „Włodzimierzów”, pensjonat „Zakopiańska” pod zarządem P. Bermana. Wykwintna kuchnia rytualna. 764-6

MIASTO - LAS Kolumna. Pensjonat „Fejcia” dla młodzieży i dzieci już czynny.

KARWIA. Pensjonat „Bałtyk”. Zgłoszenia dziś i jutro. Żelwianka, Magistratecka 1, tel. 263-03, od 3—6 po poł. 783-2

Dyrekcja I Gimnazjum Męskiego

Magistracka 21, tel. 134-11

Dyrekcja II Gimnazjum Męskiego

Magistracka 22, tel. 134-12

Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego

Piramowicza 6, tel. 127-95

Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

zawiadamiają, że wpisy do Gimnazjów i wszystkich klas szkół powszechnych przy tych gimnazjach przyjmują kancelarie wymienionych szkół w godzinach od 10—14.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w niedzielę, dn. 16 czerwca r. b. o godz. 9 rano.



Władku!...

Jeśli chcesz być szczęśliwym w małżeństwie, zaprenumeruj dla żony czasopismo kobiece

NOWA LINJA

Miesięcznie 50 groszy
Rocznie Zł. 6.—

Każdy Urząd Pocztowy przyjmuje prenumeratę
Wydawnictwo „Nowa Linja”,
Kraków, skrytka pocztowa 272

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy Wilhelm Kunca, prowadzącej Mech. Tkalnie Zarobkową w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 77, na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 24 czerwca 1935 r. o godz. 10-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Mgr. Fr. Janowski
Łódź, ul. Miedziana 14

Posady

MŁODA inteligentna osoba poszukuje posady w charakterze towarzyski do starszej osoby na miejscu lub na wyjazd. Tel. 146-00. 8—11 rano. 784-2

Lokale

DWA POKOJE lub 1 pokój umeblowane zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 48, II p m. 7.

Jedynie kino dźwiękowe w ogrodzie

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Widownia zabezpieczona od niepogody i chłodu.

Najcenniejsze
objawienie ekranu

Margaret Sullavan

w arcydziele filmowym

„Mała Czarodziejka”

(„Dobra wróżka”) wg. głośnej powieści Franka Molnara. W rol. męsk. Herbert Marshall, Frank Morgan
Następny program: PAN BEZ MIESZKANIA

Początek w dni powsz. o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12. Na I seans i poranki miejsca po 54 gr.

ZARZĄD
Łódzkiej Czesalni i Przędzalni Wełny
Spółka Akcyjna w Łodzi
zawiadamia niniejszym PP. Akcjonariuszów, że dnia 25 czerwca 1935 roku, o godzinie 18-ej, odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ulicy Bocznej Nr. 10-12
VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie
z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego,
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Komisji rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1934,
- 3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi,
- 4) Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu na rok 1935,
- 5) Wybór członków zarządu,
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni stosownie do art. 59 Ustawy o Spółkach Akcyjnych złożyć na dni 7 przed walnem Zgromadzeniem swe akcje wraz z kwitami tymczasowe w biurze Zarządu.

LECZNICA

ze stałymi łózkami
DLA CHORYCH NA

uszy, nos, gardło
i dróg oddechowych

Piotrkowska 67, tel. 127-81
9r.—2p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wexwanie na miasto.

Dr. med.

NIEWIAŻSKI

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych

Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.
w niedziele i święta od 9—1

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych

Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz.
w niedziele i święta od 10—12 pp.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG

przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”

R.M.S.W. 11599
ZNAK FABR.

z KOGUTKIEM

SA ŚRODKIEM

KOJĄCYM BÓLE

ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE I T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZE ZN. FABR. KOGUTEK

SPRZĘDAJA APTEKI

CASINO

PREMJERA



FILM, KTÓRY W AMERYCE
OSIĄGNAŁ REKORD POWODZENIA

KRYJÓWKA SZCZĘŚCIA

OBSADA:

Robert Montgomery
Maureen O'Sullivan

NADPR.: AKTUALNOSCI PAT.

POCZ. o 12-ej

Czern w budziecie jest kontrola.
Tem dla zdrowia bywa „OLLA”!

“OLLA”
Gum..?

CIECHOCINEK Willa Casino

ul. Widok

Wysoko położona, nowoczesna,
skanalizowana willa, ładne po-
koje, b. blisko łązek.
— **Ceny przystępne.** —
W bieżącym sezonie pod sa-
rządem właścicieli.

Wiśniowa - Góra

Park „Uciecha”, Plaża i Pływalnia
oddana pod dzierżawę cukierni

kompletnie umeblowana szatnia — 2 kjoaki.
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Parku „Uciecha”,
Wiśniowa Góra. 127-2

Wyśmienite LODY

porcja 35 gr.
wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym
oraz

KOLACJE JARSKIE

z 5-ciu dań po 90 gr.

poleca

Cukiernia „ZRÓDŁO”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

DOKTOR

Z. Henrykowski

Specjalista chorób wenerycznych
skórnych i seksualnych
mieszka obecnie

Traugutta 9, front, I p.
Tel. 209-98

przyjmuje panów od 8—11 i od 6—9 w.
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.
Panie od 10—11 r. i 6—9 w.

Dr. med.

TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych,
skórnych, moczopłucowych

Zawadzka 6, front II piętro,
telef. 234-12

przyjmuje od 8—12, 3—4 i 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. med.

Józef SZEPS

chor. wewnętrzne

przyjmuje od 15. 6. r. b.

w KOLUMNIE, willa ROYTMANA

Kino-teatr

Dziś i dni następnych!

Kino-teatr

METRO

PRZEJAZD 2

Początek o g. 12

Jestem zbiegiem

W roli tytułowej genialny mistrz maski **Paweł Muni**

ADRIA

GŁÓWNA 1

Początek o g. 1

Kino-Teatr

Dziś i dni następnych!

„MIRAŻ”

11 listopada 16
(Konstantynowska)

Początek o g. 12-ej

TU RZĄDZI HUMOR FLIP i FLAP

W roli głównej

Ceny miejsc na I-szy seans 54 i 85 gr., na następne 54, 75, 85 i 1.09

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Bękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt) 1-sza strona 2 zł., Robimy też sam-
redakcyjnym zł. 1.50; w teście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za ryzas, najmniejsza ogłoszenie zł. 1.50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i sąślubnowe 18 zł. Ogło-
szenie samolejące obliczane są o 50% drożej, firm sąg. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatki
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp.: Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. Eugeniusz Krowman. W drukarni własnej Piotrkowska 101